DZIŚ STRONA ZDROWIA

NIE TYLKO KORONAWIRUS, GRYPA I RSV

JESIENIĄ ZAATAKUJĄ NAS WIRUSY. NIE PODDAWAJ SIĘ BEZ WALKI

Nr ISSN 2353-6160
Nr indeksu 350-028

www.dziennikbaltycki.pl

Nr 215 (24 877) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 16.09.2026

81 *lat*

Dziennik Bałtycki

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Pomorze

Samorządowcy zasilają szeregi nowej formacji Morawieckiego

Jacek Pauli, burmistrz Skarszew i znany pomorski samorządowiec, dołączył do Rozwoju Plus. Podobne transfery są np. na Śląsku.
– Str. 3

Kultura

Magia kina: Złote Lwy znowu zaryczą nad morzem

Już 21 września Gdynia stanie się stolicą polskiego kina po raz 51. Tegoroczny Festiwal Polskich Filmów Fabularnych rusza w poniedziałek.
– Str. 3

Rosja testuje NATO: myśliwce zestrzeliły drona nad terytorium Litwy. Takich napięć będzie więcej.
– Str. 9

Kalendarium: 16 września 1736 r. W wieku 50 lat zmarł w Holandii Daniel Gabriel Fahrenheit, Gdańszczanin z urodzenia, fizyk, twórca termometru rtęciowego **– Str. 2**



FOT. DOMENA PUBLICZNA

Gorący temat

Polityczne roszady w Gdyni. Czy pani prezydent da radę skutecznie rządzić?

M. Leśniewski, A. Kowalski

Polityczne tsunami w Gdyni zmiotło ze stanowiska przewodniczącego Rady Miasta Gdyni Tadeusza Szemiota z KO. Czy miastem rządzić będzie nowa koalicja? Co to oznacza dla miasta i Gdynian? Pytań jest więcej, a przed nami kolejna sesja z nową polityczną układanką.

Jeszcze w poniedziałek rano wydawało się, że polityczna sytuacja w Gdyni jest w miarę stabilna. Jednak wieczorem wszystko się zmieniło: na sesji Rady Miasta Gdyni swoje stanowisko stracił przewodniczący Tadeusz Szemiot. Wniosek o jego odwołanie złożył Marek Dudziński, radny PiS. Szemiot „poległ", bo przeciwko niemu opowiedzieli się nie tylko radni prawicy, ale także ci związani z panią prezydent, radni Samorządności oraz z PSL. To dość egzotyczny front, który jednak pozbawił znaczenia KORMiL (Koalicja Obywatelska Ruchy Miejskie i Lewica). Czy właśnie na nim oprze się pani prezydent? Ona sama deklaruje, że nie będzie już żadnych politycznych koalicji. Zamierza każdorazowo przekonywać radnych do podejmowania uchwał, które będą korzystne dla Gdyni. „Liczę na współpracę z każdym radnym, również z klubem KORMiL" - deklarowała Aleksandra Kosiorek, która nie ukrywała jednak, że weszła w konflikt z tym środowiskiem.

W kuluarach gdyńskiego urzędu mówi się, że Aleksandra Kosiorek czuła się spychana na drugi plan, a rządzić chcieli radni. „Nie zgadzam się na to, żeby organ uchwałodawczy przekraczał kompetencje" - potwierdzała de facto na sesji prezydent Kosiorek.

Co polityczne przetasowania oznaczają dla Gdynian? Z wyborem nowej władzy wiązali oni ogromne nadzieje po dwóch dekadach rządów Wojciecha Szczurka i jego Samorządności. W mieście - które fetuje swoje setne urodziny - jest jednak wiele problemów i wyzwań.

Czy prezydent zdoła się nimi zająć w politycznym chaosie?
– Str. 2, 5



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Przed Aleksandrą Kosiorek stoi wiele wyzwań

Komunikacja

Jak samorządowcy apelują do siebie... o to samo

Maciej Krajewski

Zamieszanie w wejherowskim samorządzie. Chodzi o sprawę przejazdu kolejowego ważnego dla mieszkańców.

Przejazd kolejowy w ciągu ul. 12 Marca w Wejherowie ma dość niepewną przyszłość. W związku z modernizacją linii nr 202 na odcinku Gdynia Chylonia - Lębork i wynikającym z niej zwiększeniem maksymalnej prędkości przejeżdżających pociągów (do 200 km/godz.) tradycyjne skrzyżowania z rogatkami będą musiały prawdopodobnie zniknąć.

W ostatnich tygodniach władze Wejherowa przywołały jednak inną opcję - pełen wiadukt kolejowy, który pozwoliłby zachować ruch samochodowy w tym miejscu.

Temat poruszono też na ostatniej sesji Rady Miasta Wejherowa 7 września. Miejski samorząd pragnął wystosować apel do starosty, zarządu i Rady Powiatu Wejherowskiego w sprawie współfinansowania budowy wiaduktu. Tyle tylko, że pismo od starosty w tej sprawie... już było. Radni je przeoczyli?

Starosta Marcin Kaczmarek opublikował już stanowisko w sprawie przyszłości przejazdu na ul. 12 Marca. Jak się okazuje, pragnie on w zasadzie tego samego, co obecne władze miasta - budowy bezkolizyjnego przejazdu pod linią kolejową, który umożliwi dalszy ruch samochodów i autobusów. Powiat ma już od kilku lat prowadzić działania i uzgodnienia, zmierzające do zachowania połączenia drogowego w tym miejscu.
– Str. 4

eprasa.pl a5feb0923f

POLECAMY

JUTRO: Na jakie zniżki mogą liczyć seniorzy? PIĄTEK: George Friedman o Rosji

16.09.2026
Środa

Dziś imieniny: Edyta, Kamila, Kornel
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK BAŁTYCKI

Redaktor naczelny
Maciej Sandecki
Z-ca redaktora naczelnego
Mariusz Leśniewski
Wydawca
Tomasz Chudzyński, Krzysztof Juras, Mariusz Lesniewski, Dariusz Olejniczak

www.dziennikbaltycki.pl

Polska Press
Makroregion Pomorze
Redakcja
ul. Połęże 3,
80-720 Gdańsk, tel. 32 634 21 00
internet@dziennikbaltycki.pl
Prezes Makroregionu
Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy
Ewa Żelazko
Dyrektor marketingu
Robert Gromowski
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikbaltycki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KALENDARIUM

Haga

1736 rok: w wieku zaledwie 50 lat, zmarł w Hadze Daniel Gabriel Fahrenheit - urodzony w Gdańsku fizyk i wynalazca, którego nazwisko na stałe zapisało się w historii nauki.

Fahrenheit urodził się w 1686 roku w Gdańsku. Po śmierci rodziców wyjechał do Amsterdamu. Jego największym osiągnięciem było udoskonalenie termometru rtęciowego. Fahrenheit zastosował rtęć zamiast alkoholu, ponieważ pozwalała ona na dokładniejsze pomiary w szerszym zakresie temperatur. Opracował również własną skalę temperatury, którą w 1724 roku opisał w pracy przedstawionej Royal Society w Londynie. Skala Fahrenheita szybko znalazła zastosowanie w nauce i życiu codziennym. Jej charakterystycznymi punktami są 32 stopnie jako temperatura zamarzania wody oraz 212 stopni jako temperatura jej wrzenia przy ciśnieniu atmosferycznym. Choć obecnie w większości Europy używa się skali Celsjusza, skala Fahrenheita nadal jest powszechna m.in. w Stanach.

Gdańsk

1969 rok: w gdańskiej Oliwie uroczyście zainaugurowano pierwszy rok akademicki w nowo utworzonej Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego. Uczelnia istnieje do dziś.

Był to ważny moment w historii kształcenia nauczycieli wychowania fizycznego i przyszłych specjalistów związanych ze sportem na Pomorzu. Uczelnia nie powstała jednak od podstaw. Jej początki sięgają wcześniejszych form kształcenia – najpierw funkcjonowała jako technikum, a następnie jako Studium Nauczycielskie. Przekształcenie placówki w szkołę wyższą otworzyło przed nią nowe możliwości rozwoju. Z czasem uczelnia poszerzała swoją działalność dydaktyczną i naukową, kształcąc kolejne pokolenia nauczycieli, trenerów i specjalistów w dziedzinie kultury fizycznej. Przez kolejne dekady zmieniała swoją strukturę i nazwę, odpowiadając na nowe wyzwania świata sportu i nauki. Dziś jej tradycję kontynuuje Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Bałtycki”

tel. 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbaltycki.pl

POGODA

dziś
20°C/12°C

jutro
18°C/11°C

komentarz dnia



Mariusz Leśniewski:
W Gdyni polityczny zamęt. Co dalej?

z-ca redaktora naczelnego „Dziennika Bałtyckiego”

Gdynia hucznie świętuje swoje setne urodziny. I gdy już się wydawało, że największe wydarzenia za nami, w mieście znów zrobiło się głośno. Tym razem za sprawą koncertu politycznego. Prezydent Aleksandra Kosiorek zerwała współpracę z koalicją KORMiL (Koalicja Obywatelska Ruchy Miejskie i Lewica) i de facto będzie rządzić - uwaga - m.in. z Samorządnością, którą wielu złożyło już do grobu. Pytanie: czy pani prezydent w tym nowym politycznym koncercie zostanie solistką czy przyjdzie jej grać drugie skrzypce...

Na początku września 2025 roku w Teatrze Muzycznym odbyła się premiera musicalu „Producenci” Mela Brooksa. Znanych gości nie zabrakło: wśród nich byli m.in. prezydent Kosiorek i ówczesny przewodniczący Rady Miasta Gdyni Tadeusz Szemiot. W przerwie przedstawienia żywo rozmawiali przed wejściem teatru. Łączył ich sojusz, bo przecież w polityce - także tej miejskiej - trudno mówić o przyjaźni. Ba, w ostatnich wyborach samorządowych Szemiot był twardym rywalem Kosiorek. Wygrała obecna pani prezydent, zmiatając Wojciecha Szczurka i jego Samorządność. Minął rok i sojusz Aleksandry Kosiorek z KORMiL się skończył, a Tadeusz Szemiot - któremu marzyła się prezydentura - został z dnia na dzień... radnym opozycji. Życie pisze przedziwne scenariusze, polityka jeszcze dziwniejsze? Nie, w polityce nie ma rzeczy dziwnych: jest tylko rywalizacja o władzę, a tu wszystkie chwyty są dozwolone łącznie z koalicjami, które jeszcze w poniedziałek rano wydawałyby się egzotyczne. Otóż, w Gdyni de facto rządzić będzie (oczywiście) pani prezydent, która - jak deklaruje - ze współpracy nikogo nie wyłącza. Ale w miejsce KORMiL powstaje (nie)formalna koalicja złożona z PiS (wniosek o odwołanie Szemiota z funkcji przewodniczącego Rady złożył radny PiS Marek Dudziński), PSL, Samorządności i radnych wspierających panią prezydent. Koalicja Obywatelska została zepchnięta na margines, a radny Dudziński ogłosił, że „w Gdyni doszło do politycznego przewrotu”. Nową szefową Rady została Beata Zastawna (Gdynia Niezależna/PSL).Obserwatorzy życia politycznego w Gdyni wiedzieli, że od pewnego czasu między KORMiL z Szemiotem na czele a panią prezydent przestało iskrzyć. Zresztą, specjalnej chemii tu nigdy nie było: taktyczny sojusz został wymuszony przez takie a nie inne polityczne układanki.

Dlaczego współpraca Kosiorek i KORMiL skończyła się akurat teraz? Tu trzeba zastosować prawa fizyki: nastąpiła reakcja łańcuchowa, której nie udało się już zatrzymać. Pani prezydent nie zgodziła się m.in. na odwołanie wiceprezydenta Geremka. „Nie zgadzam się na to, żeby organ uchwałodawczy przekraczał kompetencje” - mówiła na sesji. Krótko mówiąc: to radni KORMiL i przewodniczący chcieli realnie rządzić miastem, a Aleksandra Kosiorek byłaby tylko w tym w układzie prezydentem fasadowym - jednocześnie takim, na którym skupiałoby się niezadowolenie i frustracja Gdynian (bo te emocje są w mieście wyczuwalne). Pani prezydent nie miała innego wyjścia: musiała sama wywrócić stolik albo ktoś jej podpowiedział, jak to skutecznie zrobić. Skuteczność to słowo klucz: odwołanie Szemiota przebiegło w sumie sprawnie. Znamienne jest, że pani prezydent onegdaj współpracowała blisko z Zygmuntem Zmudą-Trzebiatowskim, przeciwnikiem Szemiota i wrogiem Szczurka. Można powiedzieć, że prezydent trwa, a dwóch polityków (Szemiot i Zmuda) o ogromnym ego jest (na razie lub na stałe) wyautowanych. W sumie trzech, bo i były prezydent Szczurek udał się na wewnętrzną emigrację.

Tyle tylko, że Aleksandra Kosiorek jest teraz skazana na współpracę z nową koalicją. W sumie trudno powiedzieć, co ją łączy oprócz tego, że dokonała przewrotu. Z niebytu wraca Samorządność Wojciecha Szczurka. Pan prezydent wcale nie został przebity osinowym kołkiem - on i jego ludzie wracają do gry, bo bez nich koalicji w Gdyni nie ma. Nie ma jej też bez radnych prawicy, no i mamy jeszcze PSL w osobie nowej przewodniczącej. Ciekawe są te gdyńskie kuluary, gdzie pada pytanie: kto jest właściwie ojcem chrzestnym tego przewrotu?

Pani prezydent wybiła się na krytyce Samorządności. Teraz w sumie będzie z nią... rządzić. Oczywiście, wszystkie pozory niezależności będą zachowane. Tymczasem czasy Szczurka zostały niemal wyklęte, a om sam usunięty z annałów historii niczym faraon heretyk Echnaton przez Horemheba. Wybaczcie państwo to egipskie porównanie, ale przecież historia, także Egiptu, uczy nas jednego: w polityce liczy się tylko władza, a z kim się ją sprawuje to już rzecz wtórna. To nie cynizm, to fakt. Tak więc w Gdyni będzie rządzić taka a nie inna koalicja, pytanie: czy przetrwa do kolejnych wyborów, a pani prezydent będzie w niej solistką.

Dla porządku: prezydent deklaruje, że nie będzie już żadnych politycznych koalicji. Zamierza każdorazowo przekonywać radnych do podejmowania uchwał korzystnych dla Gdyni. „Liczę na współpracę z każdym radnym, również z klubem KORMiL” stwierdziła. Bądźmy jednak poważni: tak rządzić skutecznie się nie da.

A co z tych politycznych roszad będą mieli Gdynianie? Czy od czasów Wojciecha Szczurka w mieście nastąpił progres czy mamy zastój? Opinie są podzielone, a Aleksandra Kosiorek ma jeszcze czas, by udowodnić, że jest nie tyle skuteczna polityczką, co samorządowcem działającym dla dobra wspólnego.

eprasa.pl a5feb0923f

KULTURA

Dziki wschód... nad morzem

Już 21 września Gdynia stanie się stolicą polskiego kina po raz 51. Tegoroczny Festiwal jak zawsze zapowiada się interesująco

Maja Czech



FOT. ARCHIWUM PPG

Złote Lwy znowu komuś zaryczą...

W tym roku festiwal wkracza w nowe pięćdziesięciolecie. W programie znów znalazło się wiele filmowych historii zakorzenionych w trudnej przeszłości naszego kraju, jak również opowieści o współczesnych lękach i przemianach społecznych. Jak mówi dyrektorka artystyczna Joanna Łapińska, przed nami zdecydowanie ciekawy rok.

- Wracają z nowymi tytułami głośne nazwiska. Czekaliśmy na te filmy. Cieszy również obecność młodego kina w Konkursie Głównym. Niech to będzie edycja odkryć - życzę wszystkim, by było ich jak najwięcej. Niech tegoroczna konkursowa szesnastka stanie się doskonałym punktem wyjścia do rozmowy o współczesnym świecie, o roli polskiego kina i o jego przyszłości - mówi Joanna Łapińska.

Platynowe Lwy to przyznawana co roku nagroda za całokształt twórczości. W tym roku otrzyma ją Halina Prugar-Ketling, montażystka. Pytana o swoją pracę, Halina Prugar-Ketling mówi o rytmie, nastroju scen i emocjach, które chciała dzielić z widzami. Imponujący dorobek tegorocznej laureatki Platynowych Lwów wręcz onieśmiela. Jedno jest pewne bez wyjątkowej filmowej intuicji Haliny Prugar-Ketling polskie kino nie byłoby takie same. I właśnie o tym będziemy rozmawiać podczas tegorocznej edycji festiwalu – mówi Dyrektorka Artystyczna, Joanna Łapińska,

O najważniejszą nagrodę festiwalu powalczy 16 tytułów. Wśród nich „Dobry chłopiec" Jana Komasy - film o 19-letnim Tommym, którego porywa i próbuje zmusić do resocjalizacji pewne dysfunkcyjne małżeństwo. Ciekawie zapowiada się również „Czas, który nie nadszedł" Julii Rogowskiej o świecie, w którym starość przestaje istnieć.

W Konkursie Głównym znów pojawiła się też produkcja Agnieszki Smoczyńskiej, która powraca z filmem „Hot Spot". Reżyserka zabiera nas do świata niedalekiej przyszłości, w którym wszyscy ludzie połączeni są z systemem wszechmocnej sztucznej inteligencji. Wielkim powrotem będzie także „Ojczyzna" Pawła Pawlikowskiego. Kolejny czarno-biały film jednego z najczęściej nagradzanych polskich twórców filmowych. To opowieść o relacji między Thomasem Mannem, laureatem Nagrody Nobla w dziedzinie literatury, a jego córką Eriką - aktorką i pisarką. Na film otwarcia wybrano z kolei „Dziki, dziki wschód" Jana Holoubka. Akcja prowadzi widzów do niewielkiego miasteczka na wschodzie Polski, do którego przybywa tajemniczy urzędnik z Berlina burząc spokój lokalnej społeczności.

To również rok bogaty w filmy biograficzne. W Gdyni obejrzymy m.in. produkcję „Mniej obcy" inspirowaną życiem Jana Borysewicza oraz „Violetta Villas" o dziejach jednej z najpopularniejszych polskich gwiazd estrady.

POMORZE

Rozwój Plus sięga po samorządowców

Maciej Krajewski

Stowarzyszenie Rozwój Plus zyskało nowego, istotnego członka na Pomorzu. W szeregi ugrupowania Mateusza Morawieckiego wstąpił Jacek Pauli, wieloletni burmistrz Skarszew, związany wcześniej z PiS-em.



FOT. AUTOR

Jacek Pauli opowiedział się po stronie Morawieckiego

O nowych „barwach klubowych" Jacek Pauli poinformował we własnych mediach społecznościowych, występując w krótkim filmiku razem z posłem Marcinem Horałą.

- Rząd Mateusza Morawieckiego zawsze wspierał samorządy. Dzisiaj rozmawiamy o samorządach, rozmawiamy o ich wsparciu, o nowych środkach finansowych, ale także o strategicznych inwestycjach - mówi na nagraniu burmistrz Skarszew. - Jesteśmy razem, bo myślimy o rozwoju całego regionu.

Jacek Pauli urząd burmistrza Skarszew piastuje już trzecią kadencję z rzędu (od 2014 r.). Choć w wyborach samorządowych niezmiennie startował z list komitetu Nowe Skarszewy, nie było tajemnicą, że pozostawał dotąd związany z Prawem i Sprawiedliwością.

W kwietniu 2026 r. Jacek Pauli został też powołany do Rady Klimatu i Środowiska - gremium doradczego przy prezydencie RP Karolu Nawrockim. Wcześniej był również wśród doradców prezydenta Andrzeja Dudy. Sam Rozwój Plus (dokładniej Stowarzyszenie Rozwój, Gospodarka, Przyszłość) to ugrupowanie założone przez działaczy PiS, na czele z byłym premierem Mateuszem Morawieckim. Do najbardziej rozpoznawalnych jego członków na Pomorzu należą wspomniany Marcin Horała (będący jednocześnie wiceprezesem stowarzyszenia) oraz europoseł Piotr Müller.

Nie jest tajemnicą, że nowe ugrupowanie chce przyciągać do siebie samorządowców. Prezydent Mysłowic Dariusz Wójtowicz dołączył do stowarzyszenia Rozwój Plus - informowały media kilka dni remu. to kolejny samorządowiec z woj. śląskiego, który dołączył do Rozwoju Plus. Wcześniej zrobił to prezydent Świętochłowic Daniel Beger. Obaj mają wystąpić 26 września na Ogólnopolskim Forum Samorządowym „Samorząd + Rozwój Plus" w Tomaszowie Mazowieckim.

Zapowiedziano również udział prezydenta Jastrzębia-Zdroju Michała Urgoła.

AUTOREKLAMA

0011579649

2026 N naszeDOBRE Z POMORZA

Zdobądź tytuł
najlepszej marki z Pomorza

Nie czekaj, dowiedz się więcej!
Katarzyna Kucaba, tel. 519 503 524
e-mail: katarzyna.kucaba@polskapress.pl



ORGANIZATOR
DZIENNIK BAŁTYCKI
GP 24.pl

PARTNER PLEBISCYTU
Pomorska Agencja Rozwoju Regionalnego
Słupski Inkubator Technologiczny
Słupska Specjalna Strefa Ekonomiczna

PARTNER WSPIERAJĄCY
EMKA

eprasa.pl a5feb0923f

WEJHEROWO

Starosta i prezydent - w sprawie przejazdu kolejowego chcą tego samego, ale się nie dogadują

Prezydent Wejherowa wystosował apel do starosty, by przejazd kolejowy przy ul. 12 Marca pozostał dostępny dla samochodów. Starosta odpowiedział, że sam o to zabiega od lat, a prezydent chciał wcześniej innego rozwiązania...

Maciej Krajewski



FOT. UM WEJHEROWO

Przejazd przez tory przy ul. 12 Marca zmieni formułę. Będzie wiadukt nad torami?

Przyszłość przejazdu kolejowego w ciągu ul. 12 Marca jest niepewna. W związku z modernizacją linii nr 202 na odcinku Gdynia Chylonia - Lębork i wynikającym z niej zwiększeniem maksymalnej prędkości przejeżdżających pociągów (do 200 km/h) tradycyjne skrzyżowania z rogatkami prawdopodobnie będą musiały zniknąć.

Taki też był zamysł porozumienia, jakie w 2017 r. podpisały powiat wejherowski, miasto Wejherowo, Samorząd Województwa Pomorskiego i PKP PLK S.A. Zakładało ono likwidację przejazdu na ul. 12 Marca i utworzenie w tym miejscu bezkolizyjnego przejścia pod torami.

W ostatnich tygodniach władze Wejherowa przywołały jednak inną opcję - pełen wiadukt kolejowy, który pozwoliłby zachować ruch samochodowy w tym miejscu. Jak informuje samorząd, PKP PLK zadeklarowały bowiem gotowość do dalszych rozmów, dotyczących takiego wariantu. Wykracza on jednak poza zakres ustalony w porozumieniu z 2017 r. i wymaga udziału finansowego powiatu wejherowskiego. Ulica 12 Marca jest drogą powiatową.

- Chcemy zachować przejazd samochodowy w ciągu ul. 12 Marca. Zależy mi na tym, aby wykorzystać możliwość, którą daje obecna modernizacja linii kolejowej nr 202 - mówi Krzysztof Hildebrandt, prezydent Wejherowa. - Liczę, że wspólnie uda się wypracować rozwiązanie ważne dla mieszkańców Wejherowa i całego powiatu wejherowskiego.

Radni przyjęli apel

Temat poruszono też na ostatniej sesji Rady Miasta Wejherowa 7 września. Miejski samorząd pragnął wystosować apel do starosty, zarządu i Rady Powiatu Wejherowskiego w sprawie współfinansowania budowy wiaduktu. W piśmie zabiega się o: niezwłoczne zadeklarowanie gotowości do współfinansowania obiektu przez powiat, podjęcie stosownych rozmów z PKP PLK, wypracowanie m.in. zasad finansowania przedsięwzięcia, podjęcie niezbędnych decyzji organizacyjnych i finansowych, pozwalających na terminowe przekazanie PKP PLK stanowiska powiatu.

- Obecny etap przebudowy linii kolejowej nr 202 stanowi szczególny moment, w którym możliwe jest skoordynowanie inwestycji kolejowej z inwestycją drogową, a podjęcie przez powiat wejherowski decyzji w tym zakresie ma charakter kluczowy. Niewykorzystanie tej możliwości oznacza brak możliwości jej wykonania w przyszłości - czytamy w apelu.

Przed głosowaniem nie obyło się bez burzliwej dyskusji. Część radnych zauważyła nawet, że odpowiedź starosty w tej sprawie powinna już być w posiadaniu ratusza.

- Według informacji, które zostały nam przekazane przez Starostwo Powiatowe w Wejherowie, 4 września wpłynęło do Urzędu Miasta w Wejherowie pismo, w którym starosta deklaruje 50 proc. wkładu do węzła na ul. Batalionu Morskiego i 15 proc. wkładu do rozbudowy przejazdu kolejowego na ul. 12 Marca - zaznaczyła radna Justyna Mazur-Dziadkiewicz. - Jeżeli rzeczywiście tego typu pismo wpłynęło uważam petycję, o której pan prezydent mówi, za bezzasadną.

Chcemy zachować przejazd samochodowy w ciągu ul. 12 Marca. Zależy mi na tym, aby wykorzystać możliwość, którą daje obecna modernizacja linii kolejowej nr 202

KRZYSZTOF HILDEBRANDT

Pojawiły się przy tym zastrzeżenia, że pismo starosty wpłynęło bardzo późno w piątkowe popołudnie. Tak czy inaczej, większość radnych opowiedziała się „za" przyjęciem apelu.

Starosta chce tego samego

Niedługo po tym piśmie starosta wejherowski, Marcin Kaczmarek, opublikował własne stanowisko w sprawie przyszłości przejazdu na ul. 12 Marca. Jak się okazuje, pragnie on w zasadzie tego samego, co władze miasta - budowy bezkolizyjnego przejazdu pod linią kolejową, który umożliwi dalszy ruch samochodów i autobusów. Powiat ma już od kilku lat prowadzić działania i uzgodnienia, zmierzające do zachowania połączenia drogowego w tym miejscu.

- Od 2023 r. Zarząd Dróg Powiatowych w Wejherowie (wtedy jeszcze jako Zarząd Drogowy dla Powiatu Puckiego i Wejherowskiego) prowadził korespondencję z wykonawcą projektu (...), wypracowując przy tym rozwiązanie, pozwalające na zachowanie istniejących połączeń drogowych oraz funkcjonującej sieci dróg powiatowych - czytamy w oświadczeniu starosty. - Prowadzona korespondencja, rozmowy z projektantem oraz wypracowane rozwiązanie projektowe wskazują na techniczną możliwość wykonania bezkolizyjnego przejazdu po linią kolejową nr 202. Prace i działania w tej sprawie nie rozpoczęły się wraz z apelem Rady Miasta Wejherowa z 7 września br. Są prowadzone przez powiat od kilku lat.

Ul. 12 Marca od wielu lat stanowi ważny ciąg komunikacyjny nie tylko dla mieszkańców Wejherowa, ale również dla osób dojeżdżających z okolicznych miejscowości

MARCIN KACZMAREK

Marcin Kaczmarek zauważa jednocześnie, że to od prezydenta Wejherowa wyszedł w ostatnich miesiącach pomysł budowy jedynie przejścia dla pieszych i rowerzystów.

- 18 sierpnia br. do Starostwa Powiatowego w Wejherowie wpłynęło pismo od PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. - wyjaśnia starosta wejherowski. – Wynika z niego, że miasto opowiada się za zmianą zakresu inwestycji, polegającą na zamknięciu ul. 12 Marca dla ruchu samochodowego i budowie w tym miejscu jedynie przejścia pieszo-rowerowego pod torami. 4 września br. skierowałem do prezydenta Wejherowa oraz radnych pismo, w którym jednoznacznie wskazałem na konieczność zachowania połączenia drogowego w ciągu ul. 12 Marca oraz budowy bezkolizyjnego przejazdu. Trzy dni później, podczas sesji Rady Miasta Wejherowa, przyjęto uchwałę popierającą budowę bezkolizyjnego przejazdu na ul. 12 Marca. Cieszy mnie, że również Rada Miasta dostrzegła potrzebę realizacji rozwiązania, o które powiat wejherowski zabiega od dawna. Jednocześnie trudno nie zauważyć rozbieżności pomiędzy wcześniejszym stanowiskiem władz miasta a obecnym poparciem dla budowy bezkolizyjnego przejazdu. (...) Ze zdumieniem przyjąłem działania prezydenta Wejherowa, pana Krzysztofa Hildebrandta, zmierzające do wynegocjowania z PKP Polskimi Liniami Kolejowymi S.A. rozwiązania polegającego na zamknięciu kluczowego przejazdu kolejowego w ciągu ul. 12 Marca, rezygnacji z budowy bezkolizyjnego przejazdu pod torami i pozostawienie jedynie przejścia dla pieszych i rowerzystów. W zamian proponowano przeznaczenie środków na realizację skrzyżowania bezkolizyjnego w ciągu ul. Batalionu Morskiego, w tym budowę wiaduktu nad torami w pobliżu Powiatowego Urzędu Pracy w Wejherowie. Takie rozwiązanie budzi mój zdecydowany sprzeciw. Ul. 12 Marca jest drogą powiatową, pozostającą w zarządzie powiatu wejherowskiego, dlatego decyzje dotyczące przyszłości tego ciągu drogowego powinny być podejmowane z poszanowaniem kompetencji jego zarządcy oraz w oparciu o wspólne uzgodnienia wszystkich zainteresowanych stron - podsumowuje starosta.

Oba samorządy uważają drogę za kluczową

Wychodzi więc na to, że i miasto, i powiat chcą dziś tego samego. Oba samorządy dostrzegają też kluczowe znaczenie przejazdu na ul. 12 Marca.

- Ul. 12 Marca od wielu lat stanowi ważny ciąg komunikacyjny nie tylko dla mieszkańców Wejherowa, ale również dla osób dojeżdżających z okolicznych miejscowości - zaznacza starosta Marcin Kaczmarek. - Zamknięcie tego ważnego połączenia drogowego będzie miało konsekwencje wykraczające poza granice samego miasta. Oznaczać będzie konieczność korzystania z alternatywnych tras i może prowadzić do zwiększenia natężenia ruchu na innych ulicach.

W swoim piśmie Marcin Kaczmarek deklaruje wsparcie dla przejazdu w ciągu ul. Batalionu Morskiego. Na ten moment samorząd powiatowy pokryć miałby 50 proc. wartości dokumentacji projektowej tej inwestycji oraz 15 proc. wartości całego przedsięwzięcia na ul. 12 Marca.

eprasa.pl a5feb0923f

O TYM SIĘ MÓWI

Rozwód po gdyńsku, czyli Tadeusz Szemiot traci stanowisko, a pani prezydent nie chce koalicji

Andrzej Kowalski

Aleksanda Kosiorek nie ma już wsparcia KORMiL. W Gdyni powstał nowy (nie)formalny front skupiający radnych PiS, PSL i Samorządności. Czy w tym zamieszaniu da się skutecznie rządzić miastem?



FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Aleksandra Kosiorek i Tadeusz Szemiot przed debatą samorządową w „Dzienniku Bałtyckim" (rok 2024)

Układ pomiędzy środowiskiem prezydent Aleksandry Kosiorek oraz radnymi KORMiL, a więc Koalicji Obywatelskiej, Ruchów Miejskich i Lewicy, rozpadł się spektakularnie, bo w trakcie nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Gdyni. Nie brakowało jednak wcześniejszych sygnałów, że porozumienie ma, delikatnie mówiąc, pewne mankamenty. Sesja, o której mowa, miała miejsce w godzinach popołudniowych w poniedziałek. W teorii miała dotyczyć ustawy metropolitalnej, a radni mieli podjąć decyzję w sprawie utworzenia stosownego związku w województwie pomorskim oraz udziału miasta w tej strukturze. Tymczasem jeszcze przed omawianiem tej konkretnej uchwały, radny Prawa i Sprawiedliwości, Marek Dudziński, złożył wniosek o odwołaniu przewodniczącego Tadeusza Szemiota z Koalicji Obywatelskiej.

Kosiorek: Nie będzie już koalicji

Według przepisów zgodę na wprowadzenie zmian musiała wydać jednak prezydent Aleksandra Kosiorek, która w obecności radnych zapowiedziała koniec koalicji. Dodała także, że nie zamierza tworzyć już żadnych kolejnych. Dalsze funkcjonowanie ma - według słów samorządowczyni - polegać na przekonywaniu radnych do podejmowania uchwał „każdorazowo", ponieważ są one korzystne dla miasta. Jak sama wyjaśniała, rozpad układu wynika głównie z nacisków, jakich doświadczała ze strony koalicjantów.

- Decyzja o stworzeniu koalicji była podyktowana nadzieją, że ten ruch pozwoli mi zrealizować mój program wyborczy - tłumaczyła w mediach społecznościowych swoją decyzję Aleksandra Kosiorek. - Uważam, że nie wszyscy jednak podeszli do tego zadania odpowiedzialnie. Władza nie polega bowiem na realizacji partykularnych interesów i w dużej mierze pomysłów kilku osób o skrajnych poglądach – mówię tu zwłaszcza o jednym radnym, który zaczął przekraczać nieprzekraczalne dotąd granice pomiędzy władzą wykonawczą i uchwałodawczą, a co za tym idzie, zawłaszczać role, które nigdy nie mogły być mu przypisane. Nie ma na to mojej zgody.

Tym jednym radnym - co potwierdziła sama prezydent w komentarzach - miał być Łukasz Piesiewicz z Ruchów Miejskich. Dodatkowo środowisko koalicjantów miało także wywierać presję na prezydent, aby odwołała wiceprezydenta Rafała Geremka. Aleksandra Kosiorek miała odmówić spełnienia żądania i zaakceptować konsekwencje w postaci rozwiązania koalicji.

- Uważam, że dzisiaj mam do tego nie tylko moralny, ale i społeczny mandat. Jesteśmy na półmetku kadencji, więc jeżeli chcemy jeszcze zrobić coś dobrego dla tego miasta, taka zmiana musi nastąpić teraz - podkreślała prezydent.

Jeden głos zadecydował o odwołaniu Tadeusza Szemiota z funkcji przewodniczącego Rady Miasta Gdyni. Zaraz potem zadecydowano o tym, kto go zastąpi. Padło na Beatę Zastawną, która jest związana z Polskim Stronnictwem Ludowym. Ugrupowanie to zdaje się coraz bardziej zyskiwać na znaczeniu w Gdyni. Do sprawy odniósł się także Maciej Samsonowicz, będący doradcą MON i szef PSL w mieście.

Ludowcy zyskują na znaczeniu

- Pracowita, koncyliacyjna i naprawdę zaangażowana w sprawy mieszkańców - opisywał zalety nowej przewodniczącej Samsonowicz w mediach społecznościowych. - Potrafi słuchać, łączyć ludzi i szukać porozumienia - dokładnie tego potrzebuje dziś gdyński samorząd. Po okresie słabego, biernego przewodnictwa czas, aby ta funkcja przestała być wyłącznie tytułem, a zaczęła oznaczać prawdziwą odpowiedzialność, inicjatywę i przywództwo. Jestem przekonany, że to będzie bardzo dobra zmiana dla Gdyni - dodawał Samsownicz, a trzeba zauważyć, że na szczeblu sejmowym PSL tworzy koalicję rządzącą Polską od 2023 roku.

To nie koniec kadrowych zmian. Szybko doszło też do rezygnacji wiceprezydenta Macieja Zielonki oraz dyrektora ds. Kultury i Aktywności Mieszkańców, a więc Mariusza Bzdęgi. Pośród tych decyzji oraz zapowiedzi szefa gdyńskich struktur PSL, że to nie koniec zmian, pojawia się otwarta furtka na zyskanie kolejnych wpływów przez tę formację. Przypomnijmy, że przed rokiem rezygnację z funkcji wiceprezydenta złożył Bartłomiej Austen, członek PSL związany także z Gdyńskim Dialogiem. Wówczas jego decyzja również miała dotyczyć przekraczania kompetencji przez jednego z koalicjantów.

Sprawę dla „Dziennika Bałtyckiego" skomentował także radny Łukasz Piesiewicz, którego pokątnie prezydent miasta wskazywała, jako jedną z osób odpowiedzialnych za rozpad koalicji. Jak opisuje, decyzja była dla niego niespodziewana. Zwłaszcza, że na sesji obecni byli także goście z metropolii oraz Gdańska, a pod dyskusję miała zostać poddana jedna z najważniejszych uchwał kadencji.

- Myślę, że bezpośrednią przyczyną była kwestia zbliżającego się głosowania budżetowego. Od dłuższego czasu mieliśmy zastrzeżenia do projektu zmian budżetowych na 2026 rok. Tydzień temu, w środę, otrzymaliśmy projekt, który wycinał 79,5 mln zł z inwestycji - wyjaśniał radny Łukasz Piesiewicz. - Ja też widzę, że to jest szersza sprawa. Mogę otwarcie powiedzieć, jak wyglądały relacje z panią prezydent w ostatnich miesiącach. Właściwie od momentu uzyskania przez panią prezydent absolutorium skończyły się kontakty między nią a klubem Koalicji Obywatelskiej, Ruchów Miejskich i Lewicy - kończy.

Także ze strony Koalicji Obywatelskiej można wyczuć zaskoczenie, ale i rozgoryczenie. Radny Dominik Aziewicz jest zdania, że poniedziałkowa sesja była „politycznym spektaklem" zaplanowanym przez prezydent Aleksandrę Kosiorek i jej środowisko, wskazując też „ciekawą" współpracę na linii Samorządność-Gdyński Dialog-PSL-PiS. Z kolei opozycja, a w tym Marek Dudziński, który rozpoczął całe zajście, oczekuje teraz następnych kroków ze strony prezydent.

- Na pewno rządzi się trudniej, kiedy nie ma się stałego koalicjanta - komentuje dla „Dziennika Bałtyckiego" radny Prawa i Sprawiedliwości. - Natomiast prezydent ma bardzo szerokie możliwości rządzenia nawet w sytuacji braku koalicji czy w przypadku rządów mniejszościowych. To jest możliwe. Problem pojawia się, kiedy przychodzą kontrowersyjne głosowania czy decyzje, przy których pani prezydent potrzebuje większości.

Najbliższe miesiące pokażą, co wydarzy się w Gdyni, ale przed panią prezydent trudne zadanie, jeśli chce pozyskiwać radnych do konkretnych projektów ważnych dla miasta. Tymczasem nie brakuje opinii, że w Gdyni - po dwóch dekadach Wojciecha Szczurka - tempo zmian jest zbyt wolne.

REKLAMA 0011583859

WÓJT GMINY KOŁCZYGŁOWY

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 399 z późn. zm.)

informuje

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronie bip.kolczyglowy.pl został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy przeznaczonych do oddania w najem

- lokal mieszkalny wraz z pomieszczeniami przynależnymi położony w budynku mieszkalno-usługowym przy ul. Słupskiej 34/3 w Kołczygłowach.

REKLAMA 0011583006

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa
Oddział Terenowy w Pruszczu Gdańskim

podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa

Przedmiotem wykazów są nieruchomości niezabudowane, położone w gminie Redzikowo, powiat słupski, województwo pomorskie oznaczone w ewidencji gruntów obrębu Wieszyno (nr obrębu 0035) jako:

1. działka nr **54/85** o pow. **2,8171 ha**, w tym grunty orne o pow. 2,8171 ha w klasie R IIIa – 2,8171 ha, działka nr **54/87** o pow. **0,1948 ha**, w tym grunty orne o pow. 0,1948 ha w klasie R IIIa – 0,1948 ha, dla których w Sądzie Rejonowym w Słupsku prowadzona jest księga wieczysta nr SL1S/00061149/0 oraz **udział 1/11** w działce nr **54/93** o pow. ogólnej 1,2020 ha, w tym grunty orne 1,2020 ha, w klasie R IIIa - 0,8852 ha, R IVa – 0,1390 ha, RV – 0,1778 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Słupsku prowadzona jest księga wieczysta nr SL1S/00132877/1. Nieruchomości objęte miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Redzikowo, zatwierdzonym Uchwałą Rady Gminy Redzikowo Nr XXVI/244/2025 z dnia 2025-10-28 w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Redzikowo-Wieszyno. Zgodnie z powyższym planem obszar nieruchomości znajduje się na terenie oznaczonym jako: **9U-P – Tereny usług lub produkcji.** Cena nieruchomości: **4 121 620,00 zł brutto.**
2. działka nr **54/89** o pow. **2,4890 ha**, w tym grunty orne o pow. 2,4890 ha w klasie R IIIa – 2,4890 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Słupsku prowadzona jest księga wieczysta nr SL1S/00061149/0 oraz **udział 1/11** w działce nr **54/93** o pow. ogólnej 1,2020 ha, w tym grunty orne 1,2020 ha, w klasie R IIIa - 0,8852 ha, R IVa – 0,1390 ha, RV – 0,1778 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Słupsku prowadzona jest księga wieczysta nr SL1S/00132877/1. Nieruchomości objęte miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Redzikowo, zatwierdzonym Uchwałą Rady Gminy Redzikowo Nr XXVI/244/2025 z dnia 2025-10-28 w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Redzikowo-Wieszyno. Zgodnie z powyższym planem obszar nieruchomości znajduje się na terenie oznaczonym jako: **9U-P – Tereny usług lub produkcji.** Cena nieruchomości: **3 423 400,00 zł brutto.**
3. działka nr **54/91** o pow. **7,0664 ha**, w tym grunty orne o pow. 7,0664 ha w klasie R IIIa – 7,0664 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Słupsku prowadzona jest księga wieczysta nr SL1S/00061149/0 oraz **udział 2/11** w działce nr **54/93** o pow. ogólnej 1,2020 ha, w tym grunty orne 1,2020 ha, w klasie R IIIa - 0,8852 ha, R IVa – 0,1390 ha, RV – 0,1778 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Słupsku prowadzona jest księga wieczysta nr SL1S/00132877/1. Nieruchomości objęte miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Redzikowo, zatwierdzonym Uchwałą Rady Gminy Redzikowo Nr XXVI/244/2025 z dnia 2025-10-28 w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Redzikowo-Wieszyno. Zgodnie z powyższym planem obszar nieruchomości znajduje się na terenie oznaczonym jako: **9U-P – Tereny usług lub produkcji.** Cena nieruchomości: **11 038 460,00 zł brutto.**

Wykazy podlegają publikacji w dniach: od 16.09.2026 r. do 1.10.2026. r.
Pozostałe informacje w przedmiocie sprawy można uzyskać w siedzibie KOWR O/T Pruszcz Gdański, Sekcji Zamiejscowej w Słupsku, tel. 59 844 78 43 lub 59 844 78 11.
Pełna treść wykazów dostępna jest na stronie internetowej: www.nieruchomoscikowr.gov.pl.

eprasa.pl a5feb0923f

GDAŃSK

Firma transportowo-logistyczna PKS Gdańsk Oliwa w swoje 60-lecie realizuje strategię ekspansji

Mateusz Tkarski

PKS Gdańsk Oliwa nabywa aktywa operacyjne od firmy Rudniccy-Magetra, specjalizującej się w obsłudze rynku francuskiego. Transakcja jest jednym z elementów strategii rozwoju gdańskiego operatora logistycznego, który w roku swojego 60-lecia otwiera nowy rozdział ekspansji.



FOT.MATERIAŁY PRASOWE

PKS Gdańsk-Oliwa na rynku logistycznych działa nieprzerwanie od 60lat

Transakcja przewiduje połączenie potencjałów operacyjnych obu przedsiębiorstw i włączeniu zespołu Rudniccy-Magetra w struktury organizacji PKS Gdańsk Oliwa.

PKS Gdańsk Oliwa działa nieprzerwanie od 1966 roku i w 2026 roku obchodzi 60-lecie działalności. Jubileusz ma być jednak nie tylko okazją do podsumowania sześciu dekad obecności na rynku, ale przede wszystkim początkiem kolejnego etapu - budowy większej i nowocześniejszej organizacji transportowo-logistycznej.

Rudniccy to rodzinna firma transportowo-spedycyjna z ponad 25-letnim doświadczeniem. Jednym z jej głównych obszarów specjalizacji jest obsługa dostaw na rynku francuskim.

– Wchodzimy w kolejną fazę rozwoju PKS Gdańsk Oliwa. Mamy 60 lat doświadczenia, silną markę, świetnych ludzi, własną flotę pojazdów i zaplecze magazynowo-operacyjne oraz technologie, które pozwalają nam skalować biznes. Chcemy wykorzystać ten potencjał znacznie szerzej. Będziemy rozwijać się organicznie, ale akwizycje stają się równie ważnym motorem naszego wzrostu. Nabycie aktywów operacyjnych od firmy Rudniccy-Magetra jest pierwszym krokiem w tym kierunku. Jesteśmy otwarci na rozmowy z właścicielami firm transportowych, którzy szukają inwestora, partnera lub dobrego miejsca do dalszego rozwoju biznesu – mówi Rafał Olszewski, prezes zarządu PKS Gdańsk Oliwa.

Transakcja ze spółką Rudniccy-Magetra ma być początkiem realizacji szerszego planu akwizycyjnego. PKS Gdańsk Oliwa jest zainteresowany przede wszystkim firmami transportowymi, których kompetencje, obecność geograficzna i portfel klientów mogą uzupełniać potencjał całej organizacji.

– Budujemy organizację, w której kolejne firmy, zespoły i kompetencje mogą korzystać ze wspólnej technologii, zaplecza operacyjnego, magazynów, sprzedaży i dostępu do rynku międzynarodowego. Chcemy być silnym polskim operatorem logistycznym, który ma skalę i odwagę, żeby konkurować z największymi graczami – podkreśla Rafał Olszewski.

GDAŃSK

Terminal T3 Baltic Hub „Budową XXI wieku”

Mateusz Tkarski

Baltic Hub został uhonorowany tytułem „Budowa XXI wieku” w konkursie „Modernizacja Roku & Budowa XXI wieku” w kategorii obiektów przemysłowych i inżynieryjnych za realizację Terminalu T3 .

Wyróżnienie przyznane przez Polską Izbę Inżynierów Budownictwa stanowi potwierdzenie jakości, skali i strategicznego znaczenia największej inwestycji w historii Baltic Hub.

W tegorocznej edycji konkursu rywalizowało 569 obiektów z całej Polski, a do finału zakwalifikowano 83 realizacje. Uznanie przyznane projektowi T3 jest dowodem na to, że inwestycja nie tylko spełnia najwyższe standardy inżynieryjne i wykonawcze, ale również odgrywa istotną rolę w rozwoju infrastruktury transportowej i logistycznej kraju.

Terminal T3 został oficjalnie otwarty w czerwcu 2025 roku. Inwestycja powstała na obszarze 36 hektarów i stanowi jeden z najważniejszych projektów portowych zrealizowanych w Polsce w ostatnich latach. Po pełnym uruchomieniu terminal zwiększy zdolności przeładunkowe Baltic Hub z 3 do 4,5 miliona TEU rocznie, umożliwiając jednoczesną obsługę największych kontenerowców świata oraz dalszy rozwój połączeń oceanicznych.



FOT. JACEK KLEIN

Kontenerowiec przy nabrzeżu terminalu T3 Baltic Hub

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy
w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011582916

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego
Agencji Mienia Wojskowego w Gdyni

INFORMUJE,
ŻE OGŁASZA KOLEJNY (IV) USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY

Przedmiotem przetargu jest najem części działki nr 1723 obręb Oksywie o pow. 2 500,00 m², zabudowanej budynkiem hali magazynowej nr 68 o pow. użytkowej 876,80 m² położonej przy ul. Dickmana w Gdyni, KW nr GD1Y/00115253/5.

Stawka wywoławcza: 2 000,00 zł netto Wadium: 6 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 5.10.2026 r. o godz. 9:00 w siedzibie OReg AMW w Gdyni, ul. M. Curie-Skłodowskiej 19, sala konferencyjna (III piętro). Warunkiem dopuszczenia do uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w formie pieniężnej w terminie do **30.09.2026 r.**

Pełna treść ogłoszenia znajduje się na tablicy ogłoszeń OReg AMW w Gdyni przy ul. M. Curie-Skłodowskiej 19 (I piętro) i na stronie www.amw.com.pl. Szczegółowe informacje tel. 58 501 88 02, e-mail: gdynia@amw.com.pl.

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

KURSY WALUT

15.09.2026

Kupno/sprzedaż walut Kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	432/439 (-)
USD	374/380 (-)
GBP	503/510 (+)
CHF	456/463 (-)

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

EUR	432/439 (-)
USD	374/380 (-)
GBP	503/510 (+)
CHF	456/463 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (0) bez zmian

eprasa.pl a5feb0923f

HIPOKRATES 2026

LIDERZY RANKINGÓW

LEKARZ RODZINNY LUB POZ ROKU
1. **Monika Madej-Markiewicz,** Dom Medyczny Kilińskiego, Gdańsk
2. **Alicja Szczerbiak,** NZOZ Eskulap, Przechlewo
3. **Ewa Miklińska-Lipka,** NZOZ Klinika Zdrowia Piotr Pelcer, Luzino

PEDIATRA ROKU
1. **Katarzyna Swiniarska,** Przychodnia Kaletnicza MEDiART, Gdańsk
2. **Piotr Milejski,** 115 Szpital Wojskowy z Przychodnią SPZOZ, Hel
3. **Małgorzata Hazuka,** NZOZ Polnamed, Wejherowo

PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ROKU
1. **Aleksandra Sukalowska,** Dom Pomocy Społecznej, Gdynia
2. **Dorota Koziura,** SP ZOZ MSWiA, Gdańsk
3. **Sylwia Kiedrowska,** Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Pielęgniarska, Juszkowo

STOMATOLOG/ORTODONTA ROKU
1. **Jan Łoś,** Happy Smile, Gdańsk oraz Potokowa Centrum Implantologii i Chirurgii Twarzy, Gdańsk
2. **Paulina Konopka,** Verde Clinic, Reda
3. **Maria Czubak,** Estetica Gdynia, Gdynia

POŁOŻNA/POŁOŻNY ROKU
1. **Roksana Sadowska,** Samodzielny Publiczny Miejski Zakład Opieki Zdrowotnej, Słupsk
2. **Barbara Krasnodębska,** Szpital Specjalistyczny im. F. Ceynowy, Wejherowo
3. **Monika Gąsecka,** Powiatowe Centrum Zdrowia, Kartuzy

GINEKOLOG ROKU
1. **Maciej Bońkowski,** Uniwersyteckie Centrum Kliniczne, Gdańsk
2. **Adam Grzeczka,** Uniwersyteckie Centrum Kliniczne, Gdańsk
3. **Marek Korożan,** Centrum Medyczne Tartaczna 2, Gdańsk

CHIRURG ROKU
1. **Zbigniew Ciosek,** Szpital w Sztumie, Grupa American Heart of Poland, Sztum
2. **Wojciech Serwatka,** Oddział Chirurgiczny Ogólny, Oddział Chirurgii Onkologicznej - Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, Słupsk
3. **Lidia Kodłubańska,** Centra Medyczne Dr Kubik sp z oo. w Gdyni i Radiologica, Rumia

ORTOPEDA ROKU
1. **Krystian Gryglewski,** Copernicus Podmiot Leczniczy - Szpital im. M. Kopernika, Gdańsk
2. **Krzysztof Klawonn,** Centrum Medyczne PZU Zdrowie, Gdańsk
3. **Arkadiusz Szycman,** Rehasport, Gdańsk

FIZJOTERAPEUTA/OSTEOPATA ROKU
1. **Tomasz Klin,** Gabinet Rehabilitacji Tomasz Klin, Słupsk
2. **Gabriela Lorkowska,** Fizjo-dar Gabriela Lorkowska, Skarszewy
3. **Paweł Gołaszewski,** Rehafun, Gdynia

KARDIOLOG ROKU
1. **Przemysław Wilczewski,** Medical Medycyna, Tczew
2. **Antoni Toruński,** Uniwersyteckie Centrum Kliniczne, Gdańsk
3. **Przemysław Arasimowicz,** Evi-Med, Gdynia

UROLOG/NEFROLOG ROKU
1. **James Weli-Wegbe,** Gabinet Urologiczny, Słupsk
2. **Anna Kranz,** Uniwersyteckie Centrum Kliniczne, Gdańsk
3. **Dariusz Kwiatkowski,** NZOZ im. św. Łukasza, Kwidzyn

OKULISTA ROKU
1. **dr n. med. Magda Drężek-Nojowicz,** Lekarze dla Ciebie, Gdynia
2. **Agnieszka Jaszczuk,** AJ Clinic, Gdańsk
3. **Lucyna Łuksza,** Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Reda

DERMATOLOG ROKU
1. **Anna Putynkowska,** Centrum Medyczne Sopmed, Sopot
2. **dr n. med. Justyna Czarny-Kamm,** Uniwersyteckie Centrum Kliniczne, Gdańsk
3. **Beata Imko-Walczuk,** Copernicus Podmiot Leczniczy - Szpital im. M. Kopernika, Gdańsk

LARYNGOLOG ROKU
1. **Halina Żóraw,** Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Gdynia
2. **Kinga Cyra,** Centrum Słuchu i Mowy MEDINCUS, Gdańsk
3. **dr n. med. Bogusław Mikaszewski,** Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Sopot

ANESTEZJOLOG ROKU
1. **Edyta Kamieniecka,** SPS ZOZ, Lębork
2. **Piotr Pajewski,** American Heart of Poland, Sztum
3. **Marzena Ławicka,** Szpital Specjalistyczny im. Floriana Ceynowy, Wejherowo

NEUROLOG ROKU
1. **Filip Przytuła,** NeuroVitalis - Klinika Schorzeń Neurologicznych, Gdańsk
2. **Krzysztof Dziewiatowski,** 7 Szpital Marynarki Wojennej, Rehika, Gdańsk
3. **Agata Tomczak,** Szpital Miejski im. św. Wincentego a Paulo, Gdynia

RATOWNIK MEDYCZNY/RATOWNIK PRZEDMEDYCZNY ROKU
1. **Krystian Klimkiewicz,** Powiatowe Centrum Zdrowia, Kartuzy
2. **Adrian Młocicki,** Adimed Adrian Młocicki, Kobylnica
3. **Hubert Sokołowski,** MSPR, Gdynia

FARMACEUTA/TECHNIK FARMACEUTYCZNY ROKU
1. **Maciej Szewczuk,** Apteka Dbam O Zdrowie - Euro-Apteka, Słupsk
2. **Adrianna Węgrzyn,** Apteka Wałowa II, Gdańsk
3. **Anna Leśnik,** DOZ Apteka Dbam o Zdrowie, Słupsk

RADIOLOG/TECHNIK ELEKTRORADIOLOG ROKU
1. **Agnieszka Kubera,** Uniwersyteckie Centrum Medycyny Morskiej i Tropikalnej, Gdynia
2. **Tomasz Klimek,** Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Gdynia
3. **dr n. med. Andrzej Rykaczewski,** Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Gdańsk

ONKOLOG ROKU
1. **Janusz Wojtacki,** Invicta, Gdańsk
2. **Joanna Kufel-Grabowska,** Uniwersyteckie Centrum Kliniczne, Gdańsk
3. **Rafał Dziadziuszko,** Uniwersyteckie Centrum Kliniczne, Gdańsk

PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA ROKU
1. **Borys Kossakowski,** Gabinet prywatny, Gdańsk
2. **Dominika Kusztal,** Tu się leczy, Malbork
3. **Urszula Zabielska,** Dico Gabinety, Liniewo

PSYCHIATRA ROKU
1. **Grzegorz Kuczyński,** Penta Hospitals - Badania Kliniczne, Gdańsk
2. **Zuzanna Jucewicz,** Centrum Psychoterapii Łukasz Zielonka, Kowale
3. **Jacek Żebrowski,** Wojewódzki Szpital Psychiatryczny im. prof. Tadeusza Bilikiewicza, Gdańsk

MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU
1. **Dominika Hardel,** Centrum Zdrowia MAM, Gdańsk
2. **Piotr Adamkiewicz,** Przychodnia Lekarze dla Ciebie, Gdynia
3. **Beata Wiszniewska,** Dom Medyczny Otomińska NCM Sp. z o. o, Gdańsk

To oni pomagają, gdy tu boli, a tam strzyka

- Drugi tydzień głosowania w wielkim Plebiscycie Medycznym Hipokrates 2026 za nami, a dziś przedstawiamy kolejne historie jego uczestników - zapowiada Ewelina Żuberek, która opiekuje się tą akcją od strony redakcyjnej. Tym razem wyjątkowe światło kierujemy na fizjoterapeutów, osteopatów. Do ich gabinetów często trafiamy przede wszystkim wtedy, kiedy ciało zaczyna nas ograniczać. Kiedy tu boli, tam strzyka, głową nie możemy pokręcić, kolano przeskakuje, łupie w kręgosłupie, a każdy krok nagle staje się problemem... Kiedy po urazie, operacji albo dniach życia z bólem chcemy po prostu znowu normalnie żyć! Fizjoterapeuta nie pracuje jednak tylko z miejscem, które boli. On wytrwale szuka przyczyny, obserwuje, pyta. Analizuje wyniki badań i sposób, w jaki działa całe nasze ciało. - Hipokrates to także okazja, żeby pokazać ludzi, którzy na co dzień stoją za tymi poszukiwaniami, żebyśmy wrócili do sprawności - tłumaczy dziennikarka, dzięki której możecie poznawać bliżej różnych uczestników naszego plebiscytu.

Szczegółów szukajcie na: dziennikbaltycki.pl/hipokrates

Jej siłą jest uśmiech oraz dobry żart, który motywuje do ćwiczeń

Wioleta Czwatschka (Ośrodek Rehabilitacji Stacjonarnej - Puckie Centrum Medyczne, Puck) opowiada nam, że wybrała kierunek fizjoterapii ze względu na chęć pomagania innym, aktywny tryb życia, brak rutyny oraz kontakt z pacjentami z różnymi schorzeniami.

Czy jest historia pacjenta, która szczególnie zapadła jej w pamięć i miała wpływ na jej sposób myślenia o zawodzie? - Najbardziej zapadła mi historia młodego pacjenta, który w celach zarobkowych wyjechał za granicę. W czasie wolnym udał się na rower, jadąc wzdłuż klifu i nagle osunęła się mu ziemia spod kół. Chłopak spadł z 20-metrowego klifu na plażę - wspomina. Jak dodaje: - Podczas tego nieszczęśliwego wypadku chłopak złamał kręgosłup, ale dzięki szybkiej opiece szpitalnej i wczesnej rehabilitacji dzisiaj chodzi i cieszy się życiem.

Jakim fizjoterapeutą stara się być dla swoich pacjentów i co uważa za swoją największą zawodową siłę pani Wioleta? Mówi, że stara się być jak nauczyciel i przyjaciel oraz przekazać pacjentom wiedzę w łatwy sposób - tak, aby kontynuowali walkę o swoje zdrowie. - Moją siłą jest uśmiech i dobry żart, który motywuje pacjentów do wspólnych ćwiczeń - wyjaśnia.



- Staram się być empatyczny, profesjonalny i pomocny - opisuje

Jednym z uczestników wielkiego Plebiscytu Medycznego Hipokrates 2026 jest Dominik Rosiek (Oddział Rehabilitacji w Copernicus Podmiot Leczniczy, Gdańsk), który startuje w kategorii Fizjoterapeuta/Osteopata Roku.

Co zdecydowało o tym, że wybrał fizjoterapię i co najbardziej fascynuje go w tej pracy? - Wybrałem zawód fizjoterapeuty, ponieważ lubię pomagać pacjentom oraz widzieć, jak dzięki mojej terapii wracają do sprawności i mogą żyć bez bólu - wyjaśnia Dominik Rosiek.

Nie ma takiej historii pacjenta, która szczególnie zapadła mu w pamięć i miała wpływ na jego sposób myślenia o zawodzie. - Mam wielu różnych pacjentów, ale raczej nie zapadł mi żaden w pamięć - dodaje uczestnik tegorocznej edycji Hipokratesa.

Jakim fizjoterapeutą stara się być dla swoich pacjentów i co uważa za swoją największą zawodową siłę? - Staram się być empatyczny, profesjonalny i pomocny, aby pacjenci czuli się zaopiekowani. Właśnie to uważam za swoją siłę, empatię i umiejętność wysłuchania pacjentów - opisuje Dominik Rosiek (Oddział Rehabilitacji w Copernicus Podmiot Leczniczy, Gdańsk).



PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU

synoptis® pharma

eprasa.pl a5feb0923f

FOKUS

• **W sierpniu ceny towarów i usług konsumpcyjnych wzrosły rok do roku o 3,4 proc.**, a w porównaniu z lipcem o 0,4 proc.

POLITYKA

„Wstyd na cały świat". Donald Tusk o doniesieniach ws. Orlenu

„Jak Polska straciła 230 milionów dolarów, próbując kupić za kryptowaluty ropę z Wenezueli". Wtorkowy „Financial Times" napisał tekst poświęcony nieudanym transakcjom spółki Orlen

oprac. Karolina Wrońska

Wtorkowy „Financial Times" opisał, że Orlen stracił 230 mln dolarów na transakcji związanej z zakupem wenezuelskiej ropy. Gazeta relacjonuje, że Orlen nadal próbuje odzyskać 230 mln dolarów wpłaconych jako zaliczka dla Hannon International, która jako pośrednik miała kupić 6 mln baryłek wenezuelskiej ropy.

Do publikacji „FT" przed wtorkowym posiedzeniem rządu odniósł się premier Donald Tusk.

– Wstyd na cały świat. „Financial Times" pisze o największym, czy jednym z największych skandali w historii naszego kraju. Cały świat dzisiaj o tym czyta – stwierdził Tusk. Stwierdził, że publikacja dotyczy „afery Orlenu za czasów Obajtka (byłego prezesa Orlenu Daniela Obajtka – PAP)".

Dodał, że straty państwa polskiego tylko w tej jednej sprawie, choć śledztw toczy się kilka, to 1,6 mld zł. – Są brudne interesy na paliwie, są kryptowaluty. Okazało się, że to właśnie kryptowaluty pomogły w realizacji tego brudnego interesu. Dziwni pośrednicy: Palestyńczyk, Chińczyk, Wenezuelczyk. Przekazanie gigantycznych sum pieniędzy bez żadnej gwarancji uzyskania paliwa. Później de facto zero paliwa i tak jak powiedziałem, 1,6 mld zł strat – podkreślił szef rządu.



FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Premier przed posiedzeniem Rady Ministrów odniósł się do wtorkowej publikacji „Financial Times" na temat Orlenu

W ocenie premiera „możemy mieć do czynienia z siecią brudnych i bardzo groźnych interesów, która bardzo przerosła polityków PiS-u zaangażowanych w te biznesy".

– Będę prosił prokuratora generalnego (Waldemara Żurka – PAP) o możliwie pilne przedstawienie pełnej informacji na tyle, na ile to jest możliwe na tym etapie różnych śledztw. Tak, żeby Polacy dowiadywali się o tym niekoniecznie z „Financial Times" i z prasy międzynarodowej, ale także od nas – zapowiedział Tusk.

Dziennikarskie śledztwo

Autorem artykułu „Jak Polska straciła 230 milionów dolarów próbując kupić za kryptowaluty ropę z Wenezueli" opublikowanego przez „Financial Times", jest dziennikarz śledczy Paul Caruana Galizia.

„Wyścig po ropę naftową i kryptowaluty przerodził się w jeden z największych skandali korporacyjnych w historii Polski" – pisze w tekście Galizia, dodając, że historia rzuca światło na „nieprzejrzysty segment rynku ropy, w którym tradycyjni nabywcy i standardowe kanały płatności zastępowane są przez mało znanych pośredników i kryptowaluty".

Gazeta opisuje, że pod koniec listopada 2023 r. Samer Awad, wówczas szef szwajcarskiej spółki OTS należącej do Orlenu, spotkał się z Kam Ho „Alexem" Tse, założycielem spółki Hannon International z siedzibą w Dubaju. Podczas przyjęcia na łodzi towarzyszącego Grand Prix Formuły 1 Awad miał przekazać Tse, by załatwił Orlenowi dostawy wenezuelskiej ropy. OTS podpisał umowę na zakup ok. 6 mln baryłek wenezuelskiej ropy. Kontrakt wymagał zapłaty z góry, wynoszącej 2/3 całkowitej transakcji, czyli 230 mln dolarów.

„FT" zwrócił uwagę, że państwowy wenezuelski koncern PDVSA od dłuższego czasu oczekiwał jednak najczęściej opłat w kryptowalucie USDT, której kurs powiązany był z dolarem. Ścieżka ta pozwalała na omijanie amerykańskich sankcji. Tse po otrzymaniu pieniędzy przystąpił do zdobywania kryptowaluty, a jego firma zobowiązała się do dostarczenia ropy w trzech transzach, najpóźniej do 19 grudnia 2023 roku. Część pieniędzy utknęła jednak przy wymianie na USDT w zarejestrowanych w Dubaju firmach, a pośrednicy, do których zwrócił się Tse, nie byli w stanie zapewnić obiecanej ropy.

PAP

IMMUNITET

Grzegorz Braun bez immunitetu ws. Holokaustu

oprac. Karolina Wrońska

Parlament Europejski w głosowaniu w Strasburgu uchylił immunitet europosła Grzegorza Brauna. Sprawa dotyczy negowania przez niego Holokaustu.

Sprawa dotyczy wypowiedzi Brauna podczas publicznej debaty w Warszawie we wrześniu 2025 r., transmitowanej na żywo w internecie.

Według wniosku o uchylenie immunitetu Braun miał publicznie i wbrew faktom zaprzeczać zbrodniom ludobójstwa popełnionym w latach 1941-1944 przez funkcjonariuszy III Rzeszy w niemieckim obozie koncentracyjnym i zagłady Auschwitz-Birkenau. W szczególności chodzi o jego wypowiedzi dotyczące zagłady żydowskich więźniów w komorach gazowych.

Wtorkowe głosowanie w PE nie oznacza uznania europosła za winnego, umożliwia krajowym organom sądowym prowadzenie dochodzenia lub procesu sądowego.

PE już kilkukrotnie uchylił immunitet Brauna. **PAP**

SEJM

Czarzasty zapowiada projekt ws. aborcji

oprac. Karolina Wrońska

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty zapowiedział, że koalicja rządząca powróci do rozmowy o zmianie przepisów dotyczących aborcji po zakończeniu sprawy ustawy o statusie osoby najbliższej.

– Powiedziałem swego czasu, to było pół roku temu, że najpierw zakończymy procedowanie w sprawie statusu osoby najbliższej – to robimy na tym posiedzeniu Sejmu – a potem wrócimy do spraw związanych z projektami wolnościowymi, jeżeli chodzi o kobiety. Ten Sejm zakończy procedowanie spraw związanych ze statusem osoby najbliższej. (...) No i wrócimy do rozmowy w sprawie ustaw aborcyjnych – zapowiedział.

Sejmowa komisja nadzwyczajna ds. rozpatrzenia projektów ws. aborcji miała się zebrać w poniedziałek. Posiedzenie jednak zostało odwołane z powodu, jak informowały portale TVN24 i TVP Info, braku stanowiska Ministerstwa Zdrowia.

PAP

KRÓTKO

Warszawa

Straż Graniczna wykryła ponad 80 kg marihuany

Strażnicy graniczni z lotniska Warszawa-Okęcie przejęli ponad 82 kg marihuany. Narkotyki przyleciały z Kanady w przesyłce cargo i były ukryte w specjalnie zmodyfikowanych metalowych butlach – poinformowała Komenda Główna Straży Granicznej. W ich ujawnieniu pomógł Drops – pies służbowy wyszkolony do wykrywania narkotyków. Czarnorynkowa wartość przejętych narkotyków wynosi około 4 mln zł.

Zdrowie

Nowe terapie na liście leków refundowanych

Od 1 października na liście leków refundowanych znajdą się 24 nowe terapie – poinformowała we wtorek wiceminister zdrowia Katarzyna Kacperczyk. Refundacją zostanie objętych 13 terapii onkologicznych, 11 nieonkologicznych i 8 dedykowanych chorobom rzadkim.
W przypadku 18 terapii refundacja obejmie nowe, tzw. cząsteczkowskazania, zaś w przypadku sześciu terapii zostaną rozszerzone dotychczasowe wskazania.

Ceny paliw

Czy będzie kolejny wariant programu CPN?

– Jeżeli prezydent podpisze złożoną ponownie ustawę o podatku od nadzwyczajnych zysków firm paliwowych, to rząd natychmiast zrealizuje kolejny wariant programu Ceny Paliwa Niżej (CPN) – poinformował we wtorek premier Donald Tusk. – Zobaczymy, na ile starczy środków, ale mam nadzieję, że tutaj już nikt nie może mieć wątpliwości, że tę ustawę trzeba podpisać – dodał.

PAP



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Na platformy cyfrowe trzeba nałożyć chomąto. Jak lejce popuścisz, to oni nie tylko najmłodszych, ale też najstarszych zaprowadzą na manowce.

KRZYSZTOF GAWKOWSKI
wicepremier i minister cyfryzacji

eprasa.pl a5feb0923f

LITWA

Myśliwce NATO zestrzeliły drona nad terytorium Litwy

oprac. Anna Nagel

Myśliwce NATO zestrzeliły drona, który wtargnął w przestrzeń powietrzną Litwy nad wschód od Kowna - poinformowało we wtorek po północy Narodowe Centrum Zarządzania Kryzysowego.

– Bezzałogowiec prawdopodobnie przedostał się na Litwę od strony Białorusi – podała agencja BNS. Początkowo po wykryciu drona przez radary ogłoszono alert o możliwym zagrożeniu powietrznym w rejonie Wilna, Trok oraz Kowna.

Prezydent Litwy Gitanas Nauseda podziękował personelowi NATO za szybką reakcję. – Wraz z zintensyfikowaniem przez Rosję agresji przeciwko Ukrainie taka gotowość jest kluczowa dla naszego regionu. Wspólnie z naszymi sojusznikami Litwa będzie bronić swojej przestrzeni powietrznej – oświadczył litewski lider na portalu X.

Jak przekazało litewskim mediom kierownictwo Narodowego Centrum Zarządzania Kryzysowego (NKVC), dron został zestrzelony nad obszarami wiejskimi.

Wspólne działania

Minister obrony Litwy Robertas Kaunas poinformował we wtorek, że wraz z szefem MON Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem uzgodnił wspólne działania i mobilizację sił w celu wyjaśnienia okoliczności najnowszych incydentów z udziałem dronów w obu krajach.

– W nocy skontaktowałem się z ministrem obrony Polski, skontaktowaliśmy się natychmiast po incydencie – powiedział Kaunas litewskiej telewizji publicznej LRT.



FOT. PAP/PAWEŁ SUPERNAK

Szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz spotkał się we wtorek z ministrem obrony Włoch

– Uzgodniliśmy, że wspólnie wyjaśnimy okoliczności, skoncentrujemy siły, aby ustalić wszystkie szczegóły – dodał.

Kaunas ocenił, że najnowszy incydent pokazuje, iż wojna Rosji przeciwko Ukrainie pozostaje intensywna i ma szeroki zasięg, mimo że działania wojenne toczą się w odległości ponad 1 tys. km od Litwy. – Niechęć Rosji do podjęcia negocjacji pokojowych wpływa na bezpieczeństwo również naszego regionu Morza Bałtyckiego – podkreślił.

Włoskie myśliwce w służbie NATO

Do incydentu odniósł się, po spotkaniu w Warszawie z włoskim ministrem obrony Guido Crosettą, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

– Dziś w nocy włoskie myśliwce operujące nad terytorium Litwy zestrzeliły rosyjskiego drona. O tym zostaliśmy poinformowani przez naszych litewskich kolegów – powiedział Kosiniak-Kamysz.

Zaznaczył, że był w nocy w kontakcie z ministrem obrony Litwy i była wówczas informacja, że to myśliwce NATO zestrzeliły rosyjskiego drona.

– Doprecyzujemy tę informację, to były myśliwce włoskie, piloci włoscy, w służbie NATO, działający w ramach misji Air Policing nad państwami bałtyckimi – powiedział Kosiniak-Kamysz.

Podkreślił, że jest to „wyraz praktycznej solidarności sojuszniczej, ochrona flanki wschodniej przez naszych sojuszników" oraz jest to „również ochrona Polski".

Agencja BNS przypomniała, że od początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę na Litwie kilkakrotnie publikowano ostrzeżenia o możliwym zagrożeniu z powietrza, jednak po raz pierwszy dron nad terytorium kraju został zestrzelony. **PAP**

USA

Rosyjski oligarcha opłacił luksusowe wesele Trumpa Jr. „To po prostu prezent ślubny"

Kazimierz Sikorski

Bettina Trump, synowa prezydenta Donalda Trumpa, powiedziała w poniedziałek, że opłacone przez powiązanego z Kremlem oligarchę Umara Kremlewa dwa dni poślubnej zabawy były bezinteresownym prezentem od „drogiego przyjaciela".

To reakcja na doniesienia, że Umar Kremlew wyłożył setki tysięcy dolarów na sfinansowanie weekendu ślubnego pary na prywatnej wyspie na Bahamach.

Para, określając Kremlewa „bliskim przyjacielem", opublikowała na Instagramie oświadczenie wraz z 20 zdjęciami z wydarzenia. Napisali, że Kremlew „bardzo hojnie zorganizował dla nas dwa niesamowite wieczory świętowania po naszym ślubie", nazywając to „niezwykle hojnym prezentem ślubnym od przyjaciela" i zaznaczając, że pobrali się podczas prywatnej ceremonii dzień przed wyjazdem na Bahamy.

Serwis ProPublica donosi, powołując się na dokumenty i rozmowy z trzema anonimowymi źródłami, że Kremlew pokrył koszty wynajmu prywatnych wysp i inne wydatki, takie jak pokaz sztucznych ogni i organizacja imprezy.

W majowym ślubie Trumpa Jr. z Bettiną Anderson, bywalczynią salonów z Palm Beach, uczestniczyło około 50 gości, w tym Jared Kushner i Ivanka Trump, Eric Trump oraz Tiffany Trump z mężem Michaelem Boulosem.

Według ProPublica obecność Kremlewa i jego współpracowników wydawała się pozostałym gościom tym bardziej zaskakująca.

W tej uroczystości prezydent USA nie uczestniczył. Kremlew utrzymuje długotrwałe relacje z rosyjskimi władzami: na kilka dni przed ślubem wchodził w skład delegacji towarzyszącej Putinowi podczas wizyty w Chinach, wcześniej otrzymał od Putina Order Przyjaźni, a Ukraina nałożyła na niego sankcje z powodu powiązań z prezydentem Rosji.



FOT. BRENDAN SMIALOWSKI/AFP/EAST NEWS

Para nie widzi nic dziwnego w tym, że część ich wesela opłacił rosyjski oligarcha

HOLANDIA

Chaos na kolei. Władze podejrzewają sabotaż

oprac. Anna Nagel

Poważne zakłócenia objęły we wtorek holenderską kolej. Zdaniem zarządcy infrastruktury ProRail to prawdopodobnie wynik sabotażu.

Zakłócenia rozpoczęły się około godz. 5.30. Według ProRail problemy z systemami bezpieczeństwa stwierdzono w co najmniej 20 miejscach. Najbardziej dotknięte zostały połączenia między Utrechtem, położonym w środkowej części kraju, a jego częścią północną i wschodnią, jednak skutki awarii odczuwalne są w całej Holandii.

Zarządca infrastruktury poinformował, że na torach znaleziono umieszczone tam celowo materiały. W późniejszym komunikacie sprecyzowano, że do szyn przymocowano rury.

Wywołane zakłócenia w działaniu systemów bezpieczeństwa sprawiły, że nie dawało się ustalić, czy na danym odcinku znajduje się pociąg, a sygnalizacja automatycznie zmieniała się na czerwone światło. Na części tras pociągi mogą poruszać się jedynie z niewielką prędkością.

ProRail poinformował, że pracownicy muszą sprawdzać całe odcinki torów, ponieważ wiadomo, na jakich trasach wystąpiły awarie, ale nieznane są wszystkie dokładne miejsca ingerencji.

Na razie nie wiadomo, kto odpowiada za incydent. Nie potwierdzono również, czy akcja ma związek z obchodzonym we wtorek w Hadze Prinsjesdag (Dniem Księcia), w którym rząd przedstawia założenia budżetu państwa na kolejny rok. **PAP**

BUDAPESZT

Węgierska rewolucja obyczajowa. Rząd zmienia przepisy anty-LGBT+

oprac. Robert Szulc

Rząd przedstawił w poniedziałek projekt ustawy uchylającej przepisy wprowadzone za rządów premiera Viktora Orbana, które zakazywały „promowania" homoseksualizmu wśród nieletnich.

Przedstawiony przez gabinet Petera Magyara projekt nowelizuje wprowadzoną w 2021 roku przez rząd Orbana ustawę i stanowi, jak zauważa agencja AFP, pierwszy wyraźny sygnał zmiany polityki w zakresie praw osób LGBT+ na Węgrzech.

Ustawa z 2021 roku wprowadziła zakaz udostępniania osobom poniżej 18. roku życia treści - jak to określono - promujących tzw. tranzycję i homoseksualizm, i była następnie wykorzystywana do zakazywania organizacji marszów równości (Pride).

W kwietniu br. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że ustawa ta narusza prawo unijne.

Nowy projekt wprowadza przepisy zakazujące publikacji treści, które mogłyby „poważnie zaszkodzić fizycznemu, intelektualnemu, emocjonalnemu lub moralnemu rozwojowi dziecka". Zdaniem węgierskiego rządu zasady te będą miały zastosowanie „niezależnie od orientacji seksualnej", co pozwoli na ich dostosowanie do unijnych standardów.

W sobotę Magyar zasygnalizował, że rząd rozważa nowelizację ustawy z 2020 roku, która ogranicza prawo do adopcji wyłącznie do małżeństw i uniemożliwia adopcję dzieci przez pary jednopłciowe. **PAP**

eprasa.pl a5feb0923f

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** Zawał serca - objawy, leczenie, zapobieganie i powikłania. Co robić, gdy liczy się każda minuta?

PROFILAKTYKA

Nie tylko koronawirus, grypa i RSV. Tych 7 wirusów jest już w obiegu. Nie poddawaj się bez walki

Przestrzeganie zasad higieny, unikanie bliskiego kontaktu z chorymi osobami i szczepionki to kilka ze sposobów, które możesz zrobić, aby ograniczyć ryzyko zachorowania

G. Fedyk, A. Kamińska/PAP



FOT. FREEPIK

Grypa, koronawirus i inne wirusy mogą być groźne dla twojego zdrowia. Przez to, że rozprzestrzeniają się w podobny sposób, możesz próbować się przed nimi chronić

Mimo że Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) w maju 2023 roku ogłosiła koniec pandemii koronawirusa, to SARS-CoV-2 (w tym niebezpieczny FLiRT) wciąż pozostaje w obiegu. To niejedyny wirus, który należy znać. Sezon na infekcje zbliża się wielkimi krokami, a poza COVID-19 i grypą możesz zachorować na inne choroby. Oto 7 wirusów, które atakują:

Covid-19

Covid-19 to choroba zakaźna układu oddechowego wywołana zakażeniem wirusem SARS-CoV-2. W Polsce ludzie najczęściej chorują na wariant Omikron, w którego obrębie wyróżnia się podwarianty, m.in. Kraken (podwariant Omikron XBB.1.5); Pirola (podwariant Omikron BA.2.86); Eris (podwariant Omikron EG.5.1).

Objawy charakterystyczne dla Covid-19, to: katar, kichanie, ból głowy, ból gardła, zmęczenie, zaburzenia węchu i smaku.

Grypa

Grypa to jedna z najpowszechniejszych infekcji dróg oddechowych. Szczyt zachorowań przypada zazwyczaj na zimowe miesiące roku. Wirus grypy bardzo szybko mutuje, przez co przechorowanie daje krótkotrwałą odporność.

Do objawów grypy należą: nagła wysoka temperatura, bóle mięśni, uczucie zmęczenia lub wyczerpania, suchy kaszel, ból gardła, ból głowy, trudności z zasypianiem, brak apetytu.

Nudności i wymioty nie są częstymi objawami u dorosłych, ale czasami występują u dzieci. Większość objawów ustępuje po 1 do 2 tygodni od ich wystąpienia, ale suchy kaszel i ogólne zmęczenie mogą utrzymywać się przez kilka kolejnych tygodni.

Wirus RSV

Wirus RSV należy do rodziny paramyxowirusów. Zwykle powoduje objawy podobne do przeziębienia. Tak jak w przypadku innych wirusów oddechowych, do zakażenia dochodzi drogą kropelkową poprzez bliski kontakt z osobą zakażoną. Okres inkubacji wirusa RSV wynosi od 2 do 8 dni. Jest szczególnie niebezpieczny u dzieci i osób starszych.

Charakterystyczne objawy RSV to: gorączka, kaszel, kichanie, katar, szybsze oddychanie, trudności z karmieniem lub jedzeniem, głośny oddech (świszczący oddech), drażliwość, ból gardła, ból głowy, mniejszy apetyt.

Ze względu na podobne objawy bez testów nie da się odróżnić RSV od innych wirusów.

Adenowirus

Adenowirusy to powszechne wirusy. Zazwyczaj powodują łagodne objawy przeziębienia, na które co roku zapada wiele osób. Mogą też powodować zapalenie spojówek. Symptomy pojawiają się od 2 do 14 dni po początkowej ekspozycji.

Objawy zakażenia adenowirusem to: kaszel, ból gardła, biegunka, uczucie piasku pod powiekami i łzawienie oczu. W przypadku zdrowego układu odpornościowego objawy są zwykle łagodne i szybko mijają.

Paragrypa

Paragrypa (grypa rzekoma) odnosi się do grupy wirusów zwanych ludzkimi wirusami paragrypy (HPIV). Powodują one infekcję górnych lub dolnych dróg oddechowych.

Objawy paragrypy często są podobne do objawów przeziębienia. Gdy przypadki są łagodne, wirusy mogą zostać błędnie zdiagnozowane. Osoby z osłabionym układem odpornościowym są zagrożone rozwojem zagrażającej życiu infekcji lub powikłań.

Rinowirus (HRV)

Ludzkie rinowirusy (HRV) są wysoce zaraźliwe i są najczęstszą przyczyną przeziębienia. Rzadko prowadzą do poważnych konsekwencji zdrowotnych. Objawy zakażenia rinowirusem obejmują: kaszel, kichanie, katar, zatkanie nosa, ból gardła, ból głowy, bóle ciała, gorączkę.

Dzieci najczęściej roznoszą infekcje, to są swego rodzaju rodzinni bioterroryści. Najwyższa liczba zakażeń występuje wśród dzieci i młodzieży do 14. roku życia
DR IRENA MAŁECKA

Metapneumowirus

Ludzki metapneumowirus, określany też jako hMPV, to wirus atakujący drogi oddechowe. Należy do tej samej rodziny co wirus RSV. Jest on obecnie uważany za drugą lub trzecią główną przyczynę wirusowych infekcji dolnych dróg oddechowych i wirusowego zapalenia płuc u dzieci wymagających pomocy medycznej.

Typowe objawy hMPV to: kaszel, gorączka, przekrwienie błony śluzowej nosa, ból gardła. Mogą wystąpić też poważniejsze symptomy, obejmujące dolne drogi oddechowe, takie jak: krup, zapalenie oskrzelików, zapalenie płuc, zaostrzenie astmy.

Dzieci najczęściej chorują i przenoszą infekcje

Sezon zachorowań na infekcje dróg oddechowych trwa zwykle od października do kwietnia. Specjaliści wskazują, że najmłodsi odgrywają kluczową rolę w transmisji zakażeń w społeczeństwie.

- Dzieci najczęściej roznoszą infekcje, to są swego rodzaju rodzinni bioterroryści – mówi dr Ilona Małecka z Katedry i Zakładu Profilaktyki Zdrowotnej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu.

Najbardziej widoczne jest to w przypadku grypy sezonowej. Najwyższa liczba zakażeń występuje wśród dzieci i młodzieży do 14. roku życia. Dane pokazują również, że hospitalizacje z powodu grypy niemal równie często dotyczą dzieci do 5. roku życia, jak i osób po 65. roku życia.

Seniorzy ponoszą największe koszty zakażeń

Eksperci zwracają uwagę, że zagrożenie związane z infekcjami układu oddechowego rośnie wraz z wiekiem. Dotyczy to szczególnie zakażeń wirusem RSV, które coraz częściej są postrzegane jako poważny problem zdrowotny wśród osób starszych – wskazuje prof. Adam Antczak, przewodniczący Rady Naukowej Ogólnopolskiego Programu Zwalczania Chorób Infekcyjnych.

Jak podkreśla ekspert, w grupie osób w wieku 65-74 lata ryzyko hospitalizacji jest niemal dwukrotnie wyższe niż wśród osób między 18. a 49. rokiem życia. W przypadku osób po 75. roku życia jest ono już trzykrotnie wyższe. Podobne zależności dotyczą inwazyjnej choroby pneumokokowej, która występuje przez cały rok i może prowadzić do bardzo ciężkich powikłań.

Mimo że szczepienia przeciw grypie są w Polsce zalecane od 6. miesiąca życia i bezpłatne dla osób do 18. roku życia, poziom ich wykorzystania pozostaje niski. Według danych Centrum e-Zdrowia w sezonie 2025/2026 zaszczepiono jedynie 97 tys. dzieci do 4. roku życia, 100 tys. dzieci w wieku 5-9 lat, 63 tys. osób w wieku 10-14 lat oraz 42 tys. nastolatków w wieku 15-19 lat.

eprasa.pl a5feb0923f

SANATORIA

„Wracam do domu z nową energią". Najlepsze sanatoria w lasach i puszczach

Stworzyłem aktualny ranking najlepszych polskich sanatoriów w lasach i puszczach, oparty na opiniach samych kuracjuszy

Emil Hoff

Późne lato i wczesna jesień to doskonały czas na turnus w sanatorium. Tym razem wybrałem dla was najlepsze polskie sanatoria na NFZ w lasach, w sam raz na relaks i wzmocnienie zdrowia przed nadchodzącą jesienią.

Czemu w lasach? Leśne sanatoria mają wiele walorów:

Powietrze pełne jest olejków eterycznych i fitoncydów, które niszczą bakterie, grzyby i wirusy. To jak naturalna inhalacja, która zabezpieczy was przed przeziębieniem.

Jeśli pogoda dopisze i znowu nadejdą upały, w lasach otaczających uzdrowiska możecie znaleźć cień i wytchnienie. Lasy to oczywiście także doskonałe miejsca na relaksujące spacery, kojące nerwy i przynoszące ulgę oczom. W dodatku, jeśli wasz turnus wypadnie bliżej października, w czasie leśnych spacerów będziecie mogli podziwiać piękne, kolorowe liście.

By sprawdzić, które polskie sanatoria w lasach są najlepsze, musiałem najpierw dokonać wyboru. Wyszukałem uzdrowiska słynące z tego, że otaczają je wyjątkowo bujne, malownicze lasy i puszcze.

Pominąłem Augustów i Gołdap, bo pojawiły się już w moim zestawieniu najlepszych sanatoriów nad jeziorami, a także Krynicę-Zdrój, Świeradów-Zdrój i Żegiestów-Zdrój, bo pojawiają się w rankingu najlepszych sanatoriów w górach.

Do rankingu najlepszych sanatoriów w lasach i puszczach wybrałem 7 miejscowości:

- Wieniec-Zdrój w woj. kujawsko-pomorskim otaczają piękne lasy sosnowe.
- Muszyna w woj. małopolskim sąsiaduje z Popradzkim Parkiem Krajobrazowym, czekają tu na was wzgórza Beskidu Sądeckiego, porośnięte lasami bukowymi i jodłowymi, i słynne ogrody.
- Wapienne w woj. małopolskim to najmniejsze polskie uzdrowisko, częściowo położone na terenie Magurskiego Parku Narodowego, w pobliżu Puszczy Karpackiej.
- Konstancin-Jeziorna to jedyne uzdrowisko na Mazowszu; otaczają je sosnowe Lasy Chojnowsko-Słomczyńskie i Las Kabacki.
- Nałęczów w woj. lubelskim leży blisko Kazimierskiego Parku Krajobrazowego, w okolicy nie brakuje pięknych grądów i łęgów, są też malownicze wąwozy.
- Rymanów-Zdrój na Podkarpaciu, w Beskidzie Niskim, otaczają górskie lasy bukowo-jodłowe.

Przełom lata i jesieni to jeden z najlepszych momentów na wyjazd do uzdrowiska. Temperatury są łagodniejsze, upały zelżały, a spacery po parkach zdrojowych, górskich szlakach i promenadach stają się cudowne.

Jak powstał ranking?

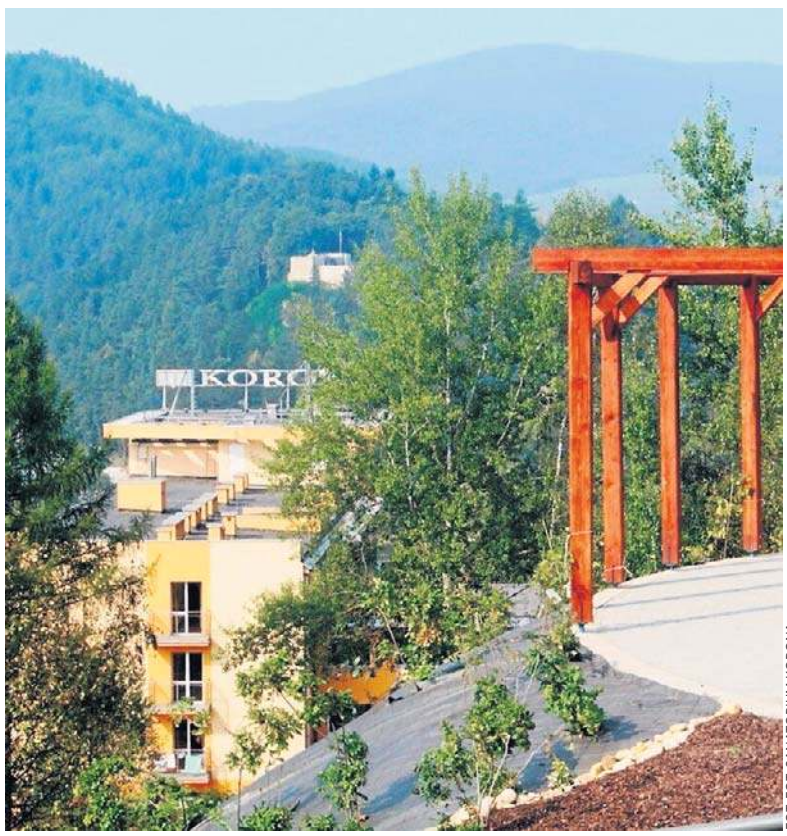
Kiedy już wybrałem miejscowości do swojego rankingu, sprawdziłem w oficjalnej bazie, które działające w nich sanatoria świadczą usługi w zakresie leczenia uzdrowiskowego w ramach współpracy z NFZ. Zidentyfikowałem 14 sanatoriów.

Następnie sprawdziłem, które z sanatoriów z mojej listy cieszą się najlepszymi opiniami kuracjuszy. Wykorzystałem do tego opinie Google. To miejsce, w którym każdy może napisać recenzję dowolnego obiektu, także – jeśli chce – anonimowo, nie trzeba więc się krygować ani przymilać. Recenzje sanatoriów mogą być w pełni szczere. Ich autorzy oceniają najczęściej jakość zakwaterowania, zabiegów, wyżywienia, profesjonalizm kadry, oferowane dodatkowe atrakcje i ogólną atmosferę.

Każde z sanatoriów w moim rankingu dostało punktację. Przemnożyłem średnią ocen w opiniach Google przez liczbę recenzji, tak by premiować sanatoria z dobrymi opiniami, ale też popularne, ocenione przez jak najwięcej osób. Im więcej zadowolonych recenzentów, tym bardziej wiarygodna średnia ocen. Sanatoria ze średnią poniżej 4,0 dostawały karę: minus 400 punktów.

Ostatecznie do mojego rankingu trafiło 8 najlepszych sanatoriów leśnych w Polsce, z wynikiem powyżej 400 pkt. Cztery z nich uzyskały wynik ponad 1000 punktów.

W Polsce działa kilkaset ośrodków uzdrowiskowych, ale tylko część z nich specjalizuje się w schorzeniach narządu ruchu i kręgosłupa. Leczenie uzdrowiskowe łączy rehabilitację, fizjoterapię i naturalne źródła.



FOT. FOT. SANATORIUM KORONA,

Możecie tam spędzić niezapomniany turnus na przełomie lata i jesieni, przesycony zapachem żywicy, wśród cudownych kolorów

STYL ŻYCIA

Jak uniknąć demencji? 6 prostych sposobów do stosowania na co dzień

Oprac. Ola Głowacka

Demencja nie rozwija się z dnia na dzień. Badania dowodzą, że na zdrowie mózgu wpływają codzienne nawyki, a część przypadków otępienia można opóźnić lub nawet im zapobiec dzięki zmianie stylu życia.

Jedną z osób zwracających uwagę na rolę codziennych nawyków jest dr Eva Feldman, profesor neurologii w Michigan Medicine i University of Michigan, specjalizująca się w chorobach układu nerwowego. W rozmowie cytowanej przez „The New York Times" wskazała sześć prostych działań, które mogą wspierać zdrowie mózgu i zmniejszać ryzyko pogorszenia funkcji poznawczych wraz z wiekiem.

Używaj zatyczek do uszu

Jedna z najważniejszych rad dr Feldman dotyczy ochrony słuchu. Jak podkreśla neurolog, utrata słuchu wiąże się ze zwiększonym ryzykiem demencji. Naukowcy przypuszczają, że może mieć to związek z bliskością obszarów mózgu odpowiedzialnych za odbieranie dźwięków i pamięć. Inna hipoteza wskazuje, że osoby niedosłyszące częściej wycofują się z życia społecznego, a mniejsza liczba kontaktów z ludźmi może przyspieszać pogorszenie funkcji poznawczych.

Ekspertka zaleca używanie zatyczek do uszu lub ochronników słuchu podczas pracy w hałaśliwym otoczeniu, na przykład przy koszeniu trawnika. Radzi również kontrolować słuch przynajmniej raz na trzy lata.

Nie spędzaj dnia na siedząco

Regularny ruch jest jednym z najlepiej udokumentowanych sposobów dbania o mózg. Ćwiczenia poprawiają ukrwienie mózgu i zwiększają dopływ tlenu do komórek nerwowych. Co ważne, nie muszą to być wyczerpujące treningi. Korzyści mogą przynieść nawet codzienne spacery, rozciąganie czy lekkie ćwiczenia wykonywane regularnie.

Dr Feldman zwraca uwagę, że liczy się nie tylko aktywność, ale także ograniczenie czasu spędzanego w pozycji siedzącej. Długotrwałe siedzenie jest uznawane za jeden z czynników niekorzystnie wpływających na zdrowie.

Używaj stołka zamiast fotela

W artykule przywołano również opinię dr. Kevina Bickarta z University of California w Los Angeles, który od lat zachęca swoich pacjentów do korzystania ze stołków zamiast miękkich foteli czy wygodnych krzeseł. Taki sposób siedzenia wymaga większego zaangażowania mięśni i pomaga utrzymywać bardziej aktywną postawę.

Czyść i lecz zęby

Zdrowie jamy ustnej ma większe znaczenie dla mózgu, niż wiele osób przypuszcza. Dr Feldman przypomina, że infekcje w obrębie jamy ustnej mogą rozprzestrzeniać się na sąsiednie tkanki i prowadzić do poważnych powikłań zdrowotnych. Badania wykazały również związek między chorobami dziąseł a zwiększonym ryzykiem demencji.

Dlatego neurologowie zalecają regularne szczotkowanie zębów, codzienne używanie nici dentystycznej oraz wizyty kontrolne u dentysty co najmniej raz w roku.

Spotykaj się z innymi ludźmi

Mózg potrzebuje nie tylko aktywności fizycznej, ale także kontaktów z innymi ludźmi. Jak zwraca uwagę dr Jessica Choi, koordynatorka badań klinicznych w Duke University School of Medicine w Północnej Karolinie (USA), izolacja społeczna może sprzyjać depresji i przyspieszać pogarszanie funkcji poznawczych u seniorów. Eksperci zachęcają do uczestnictwa w klubach książki, zajęciach grupowych, spotkaniach sąsiedzkich czy innych aktywnościach pozwalających utrzymywać regularne relacje społeczne. Rozmowy, dyskusje i wspólne działania stanowią naturalny trening dla mózgu.

Chroń i ćwicz szyję

Choć niewiele osób kojarzy szyję z profilaktyką demencji, dr Feldman podkreśla, że to właśnie przez nią biegną naczynia dostarczające krew do mózgu. Urazy szyi mogą zaburzać przepływ krwi i ograniczać dopływ tlenu do komórek nerwowych.

Neurolog zaleca unikanie gwałtownych skrętów, szarpnięć oraz ryzykownych manipulacji szyją, które mogą prowadzić do urazów.

Wysypiaj się

Ostatnia rada dotyczy snu. Zdaniem dr Feldman odpowiednia ilość i jakość snu to jeden z filarów zdrowia mózgu. W czasie nocnego odpoczynku mózg utrwala wspomnienia, porządkuje informacje i usuwa produkty przemiany materii gromadzące się między komórkami nerwowymi.

Eksperci podkreślają, że przewlekłe niedosypianie może negatywnie wpływać na pamięć, koncentrację i zdolności poznawcze. Dlatego regularny, dobrej jakości sen warto traktować jako element profilaktyki demencji.

eprasa.pl a5feb0923f

PROGRAMOWO



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Kryzys w relacji Marcina i Renaty pogłębia się. Po kolejnej kłótni Kodur śledzi ją, co skutkuje policyjnym zatrzymaniem dilera, a ona sama niemal trafia do aresztu. Uczucie łączące Olę i Justina ponownie przybiera na sile. Skotnicki spotyka się z Kępskim, zdeterminowany do wejścia w otwarty konflikt z Karoliną. Z kolei Aldona i Borys nieustannie niepokoją się o przyszłość Romeo. Boją się, że zakochany Włoch nie zda egzaminu dojrzałości. W zaistniałej sytuacji Grzelakowie postanawiają przedstawić chłopakowi konkretną propozycję.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Greg wciąż wypomina żonie stłuczkę i wydane pieniądze. Ich córka Jagoda namawia mamę, aby była niezależna. Ewelina prosi o pomoc Weronikę. Pomysł rozjusza Grega, a efekty są dla Kalskiej opłakane. Igor zawozi córkę na odwyk. Agnieszka spotyka się z Tworkowskim, bratem jej podopiecznego. „Żaba" prosi, by Tomek pracował w służbie zieleni. Olszewska zgadza się, ale jest pełna obaw – widząc to, Hebel obiecuje mieć Tomka na oku.



Lalka

PREMIERA

Netflix



16 września w serwisie Netflix zadebiutuje produkcja, która w ostatnich miesiącach była tematem numer jeden. Mowa o współczesnej reinterpretacji polskiej klasyki literackiej, czyli „Lalce", społeczno-obyczajowej powieści Bolesława Prusa w reżyserii Pawła Maślony. Historia, choć inaczej zagrana i przedstawiona, jest ta sama – napędzany ambicją Stanisław dąży do awansu społecznego, a jego obsesyjne zauroczenie Izabelą staje się bramą do świata, który chce zdobyć. Izabela próbuje wymknąć się ciasnym ramom arystokratycznego porządku i określić swoje miejsce w przeobrażającym się świecie. Ogarniające ich uczucie rozpięte jest między przepaścią klasową, obsesją, pragnieniem wolności i uwodzącą potęgą bogactwa. W nowej adaptacji w główne role wciela się Tomasz Schuchardt (Stanisław Wokulski) oraz Sandra Drzymalska jako Izabela Łęcka. Na ekranie zobaczymy również Dariusza Chojnackiego jako Ignacego Rzeckiego, Magdalenę Cielecką która występuje jako Kazimiera Wąsowska, Jacka Braciaka w roli Tomasza Łęckiego, Julię Wyszyńską wcielającą się w postać Florentyny, Małgorzatę Hajewską-Krzysztofik jako prezesową Zasławską oraz Mateusza Króla jako Juliana Ochockiego.

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Ratownicy otrzymują wezwanie do nieprzytomnej kobiety znalezionej na przystanku. Pacjentka w ciężkim stanie i z objawami hipotermii trafia do szpitala, gdzie jej przypadek przejmuje dr Maciej Bilewicz. Wciąż nie wiadomo, jak znalazła się na mrozie. Placówka przechodzi audyt. Na SOR trafia kobieta z pękniętą kością biodrową, wymagająca operacji. Inspekcja ujawnia także braki kadrowe na ortopedii. Łukasz Wroński otrzymuje propozycję zatrudnienia nowego lekarza.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Młoda matka mdleje podczas spaceru. Gdy odzyskuje przytomność, leży we własnym łóżku, ale nigdzie nie ma jej niemowlęcia. Detektywi rozpoczynają dramatyczną walkę z czasem, próbując ustalić, kto stoi za porwaniem. Na jaw wychodzą mroczne tajemnice rodziny, w których główną rolę odgrywa mąż kobiety... Podczas treningu Piter poznaje Dominikę. Seksowną, wygadaną i otwartą na nowe znajomości. Nie spodziewa się, że ich spotkanie nie było przypadkowe.

G. 20:30

Felicita

TVP 1

Wieść o domu Giulii rozchodzi się błyskawicznie. Oliwia bierze udział w proteście, a demonstracja szybko wymyka się spod kontroli i Oliwia upada w tłumie. Zośka prowadzi sesję z pacjentem, nieświadoma tego, co się dzieje. Oliwia i jej przyjaciele trafiają na komisariat. Zośka dowiaduje się o wszystkim w panice rusza po córkę. Na posterunku kontrolę przejmuje Ewka, wyciągając wszystkich. Śledztwo w sprawie domu trwa. Zośka odwiedza firmę Kamila i pyta Piotra o nieruchomość. Wspólnik udaje zaskoczonego, a Zośka żąda przeszukania dokumentów. Planuje wizytę u rodziców Kamila, ale w ostatniej chwili rezygnuje. Oliwia wraca do wspomnień z dzieciństwa. W starym liście, który jako dziecko napisała do siebie w przyszłości, znajduje marzenie o domku na drzewie. Przyznaje matce, że widok domku Nico bardzo ją zabolał.



eprasa.pl a5feb0923f

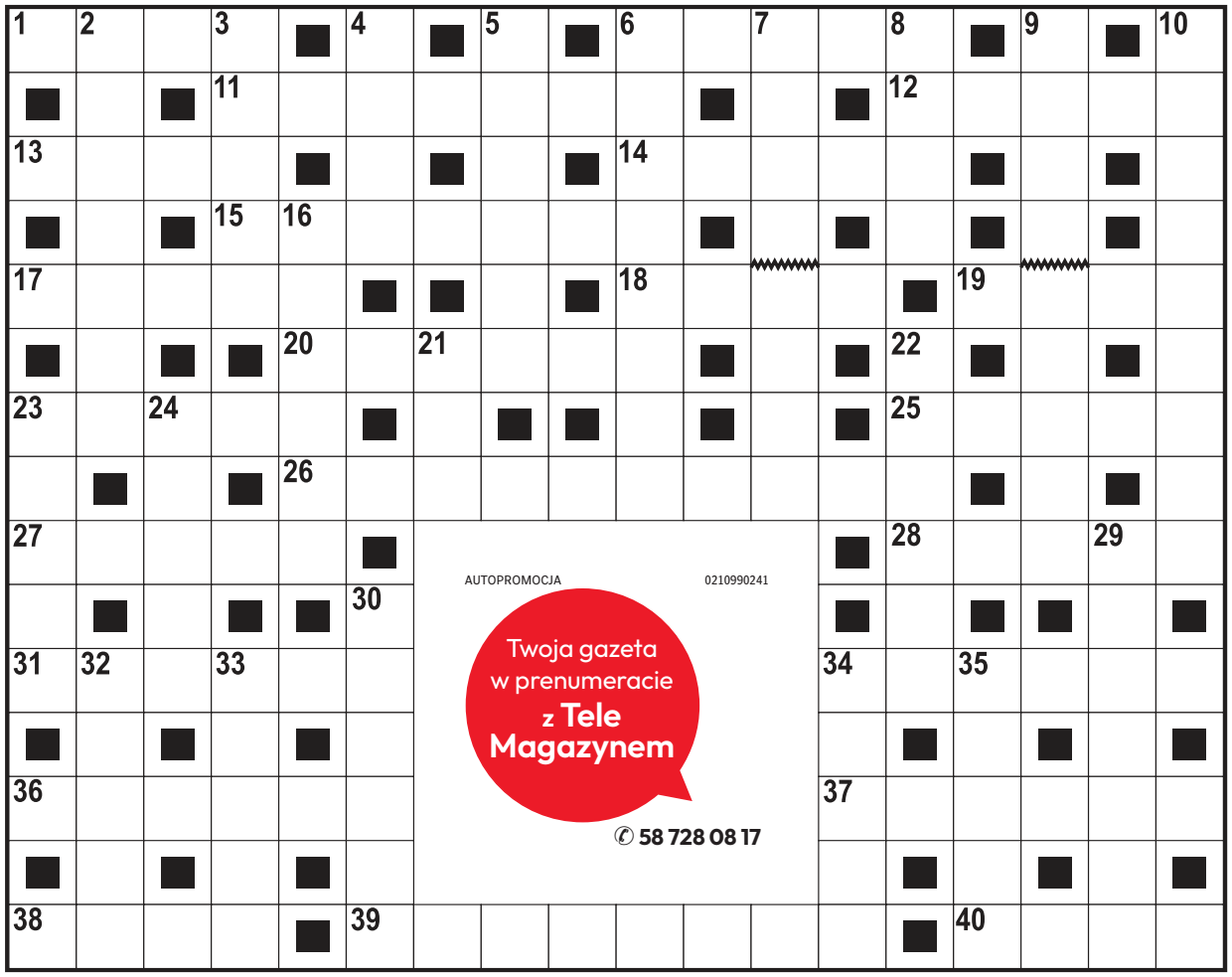
KRZYŻÓWKA NR 143

Poziomo:

1) pocisk do broni myśliwskiej,
6) był nim Jurand ze Spychowa,
11) zakonnicy żyjący na odludziu,
12) eksperyment w laboratorium,
13) cichy głos morza,
14) rzymska pieśń żałobna,
15) prośba na piśmie, petycja,
17) zjazd dostojników kościelnych,
18) dawna włoska moneta,
19) świadoma część osobowości,
20) polski trunek przypominający brandy,
23) surowiec na tradycyjnego chochoła,
25) miękka, elastyczna skóra,
26) organizacja działająca na rzecz ochrony przyrody,
27) czasem głęboko skrywana,
28) najgrubszy palec u ręki,
31) potajemne porozumienie kilku osób,
34) Artur, dziennikarz i artysta kabaretowy,
36) gruby sznur skręcony z włókna,
37) pośredniczy w transakcji handlowej,
38) bez niego żołnierz jest bezbronny,
39) „… z celulozy”, powieść Igora Newerlego,
40) zarzucana przez rybaka.

Pionowo:

2) wskazany podczas gry w szachy,
3) w osadzie wioślarskiej nadaje je sternik,
4) jeden z modeli Kia,
5) obyczaj w noc świętojańską,
6) lampa obrazowa w telewizorze,
7) obraz olejny Leonarda da Vinci,
8) gruszka pod drzewem,
9) potocznie o Sztabie Generalnym,
10) Akira Kurosawa lub Toshiro Mifune,
16) męstwo wykazane na polu walki,
21) biblijny budowniczy arki,
22) rodzaj mocnej ciupagi w ekwipunku taternika,
23) Indianin z Ameryki Północnej,
24) chroniony kuzyn żyrafy,
29) czterostrunowa gitara hawajska,
30) odgłos nienaoliwionych zawiasów,
32) … Adamczyk, aktor z filmu „Lejdis”,
33) … prawa na Dzikim Zachodzie to szeryf,
34) zapachowy składnik perfum,
35) miętowy cukierek w rulonie.

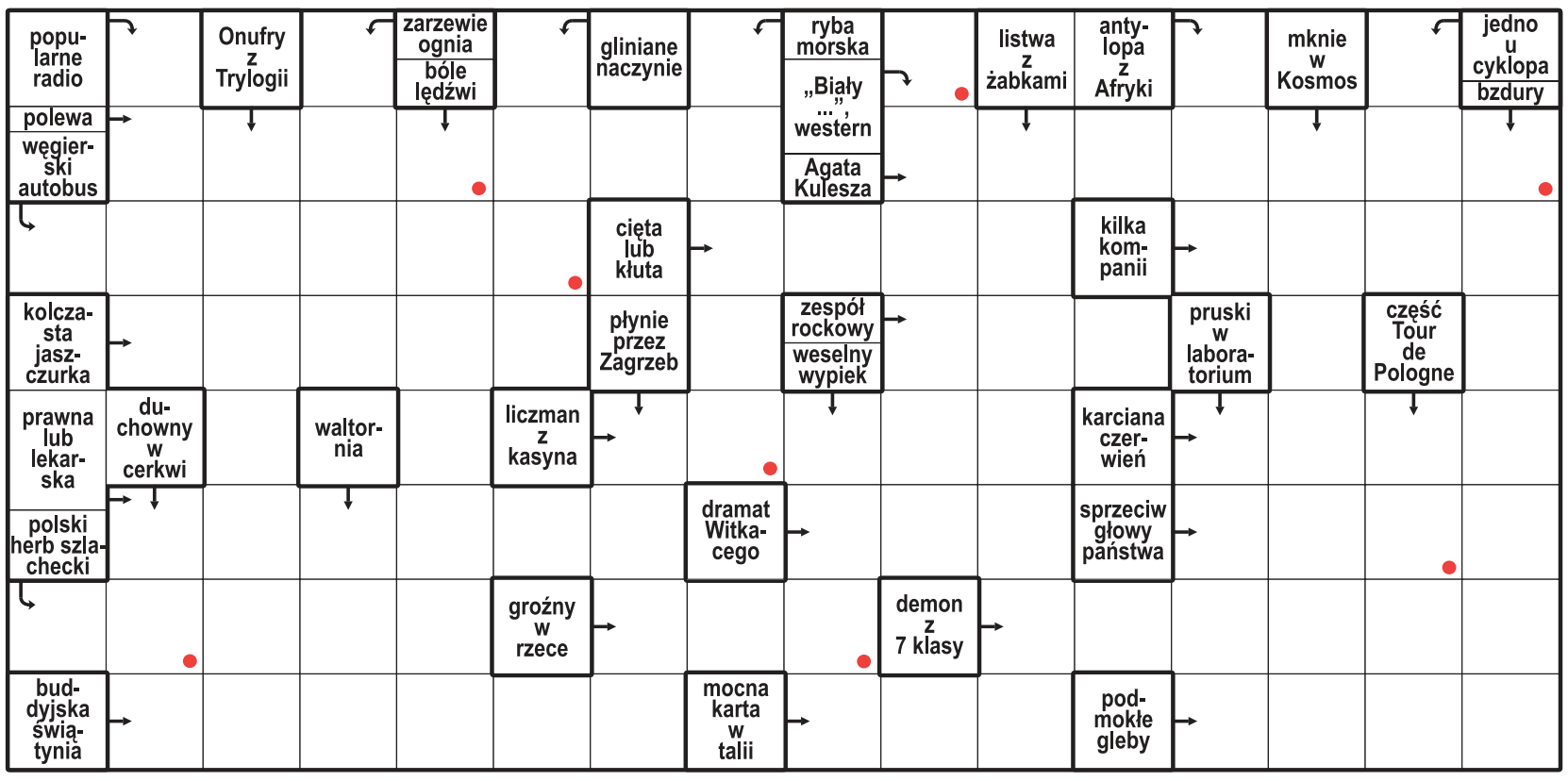


AUTOPROMOCJA 0210990241
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 58 728 08 17

ROZWIĄZANIE NR 142

P	■	O	■	J	A	Z	D	A	K	O	N	N	A	■	Z	■	B
R	A	B	K	A	■	A	■	I	■	■	O	■	W	I	A	R	A
Y	■	S	■	G	A	L	A	N	T	E	R	I	A	■	K	■	L
M	I	A	N	O	■	E	■	■	U	■	M	■	N	U	R	E	K
A	■	D	■	D	■	T	A	C	Z	K	A	■	S	■	E	■	O
S	Z	A	R	A	B	A	N	■	■	A	N	D	E	R	S	E	N
■	B	■	A	■	A	■	D	W	Ó	R	■	Z	■	A	■	P	■
D	I	A	M	E	N	T	Y	■	■	D	Z	I	Ę	C	I	O	Ł
■	Ó	■	P	■	I							Ó	■	J	■	K	■
T	R	Z	A	S	K							B	I	E	D	A	K
U	■	A	■	A	■							■	N	■	R	■	A
Ł	A	B	Ę	D	Ź							O	S	Z	U	S	T
A	■	A	■	Z	■							■	E	■	Ż	■	R
C	E	W	K	A	■							■	K	O	B	Z	A
Z	■	A	■	K	O	L	A	B	O	R	A	N	T	■	A	■	N

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KLASZTOR.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi posłuchać serca, lecz nie zapominać o rozsądku.

Ryby (19.02 - 20.03)
Inspiracja przyjdzie niespodziewanie. Horoskop na dziś sugeruje dać sobie szansę na ciekawą zmianę.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny na środę podpowiada, by nie rezygnować z planów.

Byk (20.04 - 20.05)
Dziś sprzyja Ci szczęście. Horoskop dzienny to wskazówka, by odważyć się na coś nowego.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Tajemnicza sytuacja wreszcie się wyjaśni. Horoskop na dziś podpowiada, by zaufać swojemu przeczuciu.

Rak (22.06 - 22.07)
Nie próbuj zadowolić wszystkich. Horoskop dzienny na środę radzi odbyć szczerą rozmowę.

Lew (23.07 - 22.08)
Uporządkujesz sprawy odkładane od dawna. Horoskop dzienny wróży, że wieczorem czeka Cię relaks.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać czas na działanie.

Waga (23.09 - 22.10)
Potrzebujesz spokoju. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że bliska osoba okaże Ci wsparcie i zrozumienie.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Nowa wiadomość poprawi Ci humor. Horoskop dzienny radzi postawić na pomysłowość i unikać chaosu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Czeka Cię miła niespodzianka. Horoskop na dziś podpowiada, by znaleźć chwilę tylko dla siebie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Działaj odważnie, lecz spokojnie. Horoskop dzienny na środę wróży, że spokojna rozmowa wiele wyjaśni.

eprasa.pl a5feb0923f

PIŁKA NOŻNA

Waldemar Prusik: Po prostu nas nie stać na rezygnację z Roberta Lewandowskiego

Rozmawiał Jaromir Kruk

Waldemar Prusik to legenda Śląska Wrocław, z którym zdobył Puchar Polski w 1987 roku i grał w europejskich pucharach. Od niedawna 49-krotny (lub 50-krotny jak podają niektóre źródła) reprezentant Polski jest na emeryturze, ale...



FOT. ADAM JANKOWSKI/POLSKA PRESS

Prusik: Nie stać nas na rezygnację z Roberta Lewandowskiego, bo nie mamy nikogo innego na jego pozycję

Coś cicho ostatnio o Waldemarze Prusiku. Dlaczego?

Od ponad miesiąca jestem na emeryturze i w tej chwili nie mam ochoty na funkcjonowanie przy piłce, ale oczywiście staram się bywać na meczach Śląska, oglądam ekstraklasę, ligi zagraniczne, europejskie puchary. Mam nadzieję, że Śląsk się utrzyma, choć na pewno ten sezon będzie bardzo ciężki, tym bardziej że bazuje na zawodnikach, którzy wywalczyli awans do ekstraklasy. Kontuzja Piotra Samca-Talara to duży cios dla wrocławskiego klubu, który i tak mógł mieć więcej punktów na tym etapie rozgrywek.

Czy zatem PKO Ekstraklasa rozwija się tak, jak byśmy jako kibice sobie tego życzyli?

Na pewno przychodzą do niej lepsi piłkarze niż parę lat wcześniej, ale martwi, że mało Polaków odgrywa czołowe role w swoich zespołach. W wielu klubach dominują obcokrajowcy, a na pewno kibice woleliby częściej oglądać w akcji swoich rodaków. Dlaczego tak się dzieje, doskonale wiemy, można byłoby o tym rozprawiać godzinami, ale wynika to z faktu, że źle szkolimy, a potrafią to robić choćby Portugalia czy Holandia. My się ekscytujemy jak się uda sprzedać za 5, 6 milionów euro, a w innych krajach biorą po 15-20 milionów. Jan Ziółkowski mógł pograć dłużej w Legii, za szybko poszedł do Romy, gdzie przegrał rywalizację i niedawno trafił do Monzy. Nie był optymalnie przygotowany do wyjazdu do tak mocnego zespołu Serie A, choć rozumiem, że klub z Łazienkowskiej chciał szybko coś zarobić. Brakuje nam cierpliwości, a w polskim szkoleniu najważniejsze jest budowanie drużyn – pressing, przesuwanie, kosztem szlifowania indywidualnej techniki zawodników. Podstawa to przyjęcie piłki, z tym wielu ma problem. Gdy się to opanuje, wtedy łatwiej podać futbolówkę, kiwnąć, grać pressingiem, przesuwać i tak dalej. Technika jest najważniejsza, a do wyników na poziomie juniorskim nie powinno się przywiązywać wagi. Lepiej pracować nad koordynacją ruchową i rozwojem młodych piłkarzy, oni są najważniejsi, a nie wygrywanie meczów w ligach juniorskich.

Awans Lecha do Ligi Mistrzów pomógłby ekstraklasie w wykonaniu kolejnego skoku?

Ja byłem w szoku, po tym jak Lech odpadł z Aarhus, mimo wygranej w Danii 4:1. Tego, co się wydarzyło w rewanżu, nie da się racjonalnie wytłumaczyć, ale to niestety pokazało, że jeszcze na Ligę Mistrzów nie zasłużyliśmy. Budowa drużyny na te rozgrywki to proces, dobrze zatem, że chociaż Lech przebił się do Ligi Europy i wierzę, że podobnie jak Jagiellonia powalczy o awans do play-offu. Obie nasze drużyny mają atrakcyjnych rywali w fazie ligowej i czeka nas sporo emocji. Współcześni piłkarze mają wielkie możliwości, gdy ja grałem, nie było tak rozbudowanych europejskich pucharów. Kiedyś polskie zespoły mogły trafić częściej na Real Madryt, Barcelonę, Bayern, teraz trzeba się przebijać przez eliminacje Ligi Mistrzów. Z drugiej strony mamy Ligę Europy, Ligę Konferencji i tych okazji do mierzenia się z przeciwnikami z różnych państw jest sporo. Kibicom obecne formuły europejskich pucharów się podobają, 8 meczów minimum w Lidze Europy to jest naprawdę super sprawa.

Kto wygra Ligę Mistrzów w edycji, która rozpoczęła się we wrześniu?

Real Madryt, Barcelona, Bayern, broniący tytułu Paris Saint Germain, lub któryś z angielskich zespołów. Szalenie trudno będzie komuś innemu, a forma zaprezentowana w fazie ligowej nie będzie mieć znaczenia w marcu, czy kwietniu.

Nasza reprezentacja nie zagrała w tegorocznym mundialu, wokół niej ciągle jest jakieś zamieszanie. Prestiż drużyny narodowej nie poszedł w dół?

Od dłuższego czasu źle się dzieje z kadrą i wokół niej, choć na pewno Janek Urban sporo uporządkował. Jak słyszę głosy, że chcą go zwolnić, to nawet nie wiem co powiedzieć. Potrzebujemy stabilizacji, a wiemy, że mamy problemy na różnych pozycjach. Nie stać nas na rezygnację z Roberta Lewandowskiego, bo nie mamy nikogo innego na jego pozycję, choć nasz as zamienił Barcelonę na Chicago Fire i zbliża się schyłek jego kariery. Mam nadzieję, że Janek znajdzie jakieś rozsądne rozwiązanie, bo Lewy się na pewno przyda, także jego doświadczenie. Praca trenera Urbana nie należy do łatwych, ale staram się wspierać mojego kolegę z reprezentacji Polski.

Pan do dziś odczuwa niedosyt z reprezentacyjnej kariery?

Często mnie pytają znajomi, kibice o to i cóż... Na pewno można było się przebić do wielkiej imprezy, bo mieliśmy fajny skład, ale też trafialiśmy w eliminacjach na bardzo mocne ekipy. W walce o Euro'88 była to naszpikowana gwiazdami Holandia, która sięgnęła po złoto. W kwalifikacjach mundialu 1990 los przydzielił nam Anglię i Szwecję, wtedy też ze świetnymi piłkarzami. Mecz ze Szwedami na wyjeździe był kluczowy – Rysiu Tarasiewicz doprowadził pod koniec cudownym uderzeniem z wolnego do remisu 1:1, niestety, gospodarze strzelili drugiego gola w doliczonym czasie. W szatni panował trudny do opisania smutek, to co się wydarzyło, podcięło nam w tych eliminacjach skrzydła. Uważam, że trener Wojciech Łazarek popełnił błąd rezygnując z doświadczonych Zbigniewa Bońka, Józefa Młynarczyka, Andrzeja Buncola. Takim graczom jak ja, Janek Urban, Darek Dziekanowski, Rysiu Tarasiewicz, Darek Kubicki, Darek Wdowczyk, Jasiu Furtok ich brakowało. Reprezentacja to wyjątkowa drużyna i do tego, czego się w niej dokonało – lub nie - nie wraca się do końca życia.

0011583487

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że dnia 11 września 2026 roku
w wieku 86 lat zmarł
nasz kochany Mąż, Tata, Teść i Dziadek

Śp.

Aleksander Paciorowski

Architekt

Pogrzeb odbędzie się
w piątek 18 września 2026 roku o godzinie 11.30.
Wystawienie urny w kaplicy na Cmentarzu Oliwskim.

Rodzina

DROBNE

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

KUPIĘ udział w nieruchomości, cała Polska 518-503-404

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE -dachy, blachy, kominy, papy, rynny, malowanie;504-372-096

Praca

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIMY pracownika gospodarczego budynków biurowych w Sopocie, praca stała. Kontakt tel. 58/73-57-231

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

eprasa.pl a5feb0923f

PIŁKA NOŻNA

Nasi w Lidze Europy. Więcej pieniędzy, ale trudniejsi rywale

Jacek Czaplewski

Środa to dzień inauguracji fazy ligowej Ligi Europy, czyli klubowych rozgrywek będących w hierarchii za Ligą Mistrzów, ale przed Ligą Konferencji. Na pierwszy ogień idzie Jagiellonia Białystok, którą czeka ciężka przeprawa w Pireusie z tamtejszym Olympiakosem. Jutro Lech Poznań zagra w Anglii z Crystal Palace.



FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Jagiellonia dokonała historycznego osiągnięcia i awansowała do fazy ligowej Ligi Europy. Czeka ją mecz z Olympiakosem

Liga Konferencji pozwoliła naszym zespołom w ubiegłej edycji nabić rekordową liczbę punktów do rankingu UEFA. W tegorocznej Lidze Europy już tak łatwo nie będzie, nie tylko z powodu okrojonego o połowę grona. Skala wyzwań bowiem rośnie. Łatwiejsi rywale, owszem, też się zdarzą, jak choćby z Armenii czy zaplecza Portugalii, ale nie tak powszechnie jak wtedy, gdy praktycznie co kolejkę mieliśmy przeciwników z niżej notowanych lig. Teraz przyjdzie walczyć o zwycięstwa w zdecydowanie lepszym gronie.Trafnie to, co nas czeka, zanalizował zaraz po ogłoszeniu par Joel Pereira. Boczny obrońca Lecha pytany o spodziewany dorobek po ośmiu meczach odrzekł, że dziewięć punktów jest w zasięgu.

Jagiellonia nigdy nie miała okazji występować w Lidze Europy, choć sześć razy o nią walczyła w eliminacjach. Przed nią trzecia z rzędu jesień w pucharach poprzedzona sukcesami w Lidze Konferencji. Lech do Ligi Europy wraca po pięciu latach. Wtedy obowiązywała jeszcze faza grupowa, w której zajął ostatnie miejsce – za Rangersami, Benfiką Lizbona oraz Standardem Liege. Z ówczesnego składu ostał się przy Bułgarskiej tylko Mikael Ishak.

Lech z Jagiellonią liczą, że uda im się pokrzyżować szyki możniejszym i awansować do fazy pucharowej. Do podniesienia jest wiele milionów euro. Już za awans do fazy ligowej gwarantowane jest 4,31 mln euro, czyli ponad 1 mln więcej niż w Lidze Konferencji. Dużo można ugrać z tytułu zwycięstw czy remisów - mowa bowiem kolejno o 450 tys. i 150 tys. euro. Dodatkowe premie UEFA wypłaci również za zajęcie konkretnych miejsc, a potem sukcesy w dalszej części rozgrywek. Finansowo będzie więc to świetna przygoda, jeśli weźmiemy pod uwagę jeszcze wpływy z biletów, praw transmisyjnych czy marketingowych. Pytanie tylko, jak nasze kluby poradzą sobie piłkarsko?

Jagiellonia we wtorek przez Warszawę i Ateny wybrała się do słonecznego Pireusu. O godzinie 21:00 zabrzmi pierwszy gwizdek w jej debiutanckim meczu z Olympiakosem, aktualnym wicemistrzem Grecji, który odpadł z walki o Ligę Mistrzów z holenderskim NEC Nijmegen. Najlepszy strzelec zespołu, uczestnik mistrzostw świata z reprezentacją Maroka Ayoub El Kaabi, nie zagra z powodu złamanej nogi. W kadrze i tak jest jednak kilku innych cenionych graczy - skrzydłowy Leon Bailey czy zarejestrowany w ostatniej chwili napastnik Roman Jaremczuk, autor jednego z goli dla Ukrainy w majowym sparingu z Polską we Wrocławiu. Jest też Santiago Hezze, urodzony w Buenos Aires środkowy pomocnik łączony jeszcze niedawno z reprezentacją Polski.

Olympiakos to zdecydowany faworyt, ale Jagiellonia może napsuć mu krwi, walcząc o dziesiąty z rzędu (!) wyjazdowy mecz bez porażki w europejskich pucharach. Transmisja w paśmie otwartym na kanale Super Polsat.

NAWIGATOR

PKOl ma nowego prezesa tymczasowego. Będzie pełnił funkcję do kwietnia

Zbigniew Czyż

Marian Kmita, który dotychczas był jednym z wiceprezesów, został wybrany przez zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego na pełniącego obowiązki prezesa do końca kadencji upływającej w kwietniu 2027 roku.

Kmita – dyrektor do spraw sportu telewizji Polsat – przejmie obowiązki dotychczasowego prezesa Radosława Piesiewicza, który przebywa w areszcie. Kmita był jedynym kandydatem. Głosowało na niego 43 członków zarządu, przeciw było dziewięciu, a jedna osoba wstrzymała się od głosu. Wybór dokonał się w myśl artykułu 21. statutu, który stanowi m.in., że wobec „niemożności pełnienia funkcji przez prezesa PKOl", na mocy uchwały, zarząd powierza ją – do końca kadencji – jednemu z wiceprezesów. Nowo wybrany prezes odniósł się do stanu finansów Komitetu, powołując się na sekretarza generalnego Marka Pałusa.

– Jest ona dość trudna i będzie teraz nam spędzała sen z powiek przez najbliższe tygodnie, miesiące. To jest rzecz, za którą się musimy zabrać natychmiast – stwierdził.

Innym poruszonym tematem jest naprawa relacji z Ministerstwem Sportu. Władze PKOl będą zabiegały o spotkanie z ministrem Jakubem Rutnickim.

– Jestem zbudowany, bo mówiliśmy (podczas obrad) jednym głosem co do roli tej instytucji w ekosystemie polskiego sportu. Otrzymałem deklarację od wszystkich członków zarządu, że mogę liczyć na ich wsparcie. Myślę, że tych zadań jest bardzo dużo, czyli nowy staff, czyli sponsorzy, czyli wizerunek, który mocno został nadszarpnięty, czego symbolem jest umowa z firmą Zondacrypto – stwierdził Kmita.

Pełniący obowiązki prezesa obiecał, że na czas sprawowania funkcji w PKOl zrezygnuje z pracy w telewizji Polsat. Zadeklarował, że na nowym stanowisku nie będzie pobierał pensji. Podkreślił, że jeszcze nie zdecydował, czy będzie kandydował w wyborach na prezesa PKOl na nową kadencję, które mają się odbyć w kwietniu przyszłego roku.

Chęć ubiegania się o stanowisko szefa PKOl-u w kwietniowych wyborach zadeklarował natomiast Robert Korzeniowski, który przekazał, że zamierza współpracować z Kmitą na rzecz poprawy wizerunku PKOl. Takie deklaracje – według niego – złożyli też m.in. młociarka Anita Włodarczyk, która powoli kończy karierę, i narciarka Justyna Kowalczyk. Liczy także na zaangażowanie byłego prezesa federacji narciarskiej Adama Małysza, a także kierowcy rajdowego Rafała Sonika.

– To jest moment, kiedy możemy rzeczywiście razem wziąć się do pracy. Możemy na gruncie prawa, na gruncie obowiązujących przepisów, ale również na gruncie zdrowego rozsądku i konsensualnego dogadania się, pracować na rzecz uzdrowienia Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Wiemy, że będzie to praca skierowana na to, by naprawiać, by otworzyć tzw. szafy i szuflady, i dowiedzieć się, jak bardzo trudna jest sytuacja, w tym finansowa, PKOl. Ta sytuacja na pewno radykalnie nie poprawi się w ciągu kilku miesięcy, ale z całą pewnością sam proces będzie bardzo cenny. Chcę w nim uczestniczyć – dodał Korzeniowski.

TENIS

Magdalena Fręch walczy o ćwierćfinał turnieju WTA w Meksyku

Zbigniew Czyż

Magdalena Fręch pokonała Japonkę Nao Hibino 6:1, 6:4 i awansowała do drugiej rundy turnieju WTA 500 w Guadalajarze. Dziś zagra o awans do ćwierćfinału z Amerykanką Caroline Dolehide.



FOT. FRANK FRANKLIN II/EAST NEWS

Fręch w turnieju w Guadalajarze gra ze zmiennym szczęściem - w 2024 r. go wygrała, a przed rokiem odpadła w ćwierćfinale

Z klasyfikowaną na 199. pozycji w rankingu światowym Hibino nasza reprezentantka spotkała się po raz trzeci i odniosła drugie zwycięstwo. Z Dolehide (246. WTA) podopieczna trenera Andrzeja Kobierskiego nigdy wcześniej nie grała.

28-letnia Łodzianka walczy o powtórzenie sukcesu z 2024 roku, gdy wygrała ten turniej, odnosząc jednocześnie największy sukces w karierze. O powtórkę nie będzie jednak łatwo. W tegorocznej obsadzie zawodów są m.in. Ukrainka Marta Kostiuk, Amerykanka Ova Jovic czy Czeszka Sara Bejlek. Bój o awans do ćwierćfinału Fręch (57. WTA) z Dolehide rozpocznie się o godz. 18.00.

W Guadalajarze w deblu gra też Katarzyna Piter, która w pierwszej rundzie - w parze z Amerykanką Quinn Gleason - pokonała Aleksandrę Panową z Rosji i Hiszpankę Sarę Sorribes Tormo 6:2, 3:6, 10-6.

eprasa.pl a5feb0923f

SPORT

• **Superliga piłki ręcznej mężczyzn.** PGE Wybrzeże Gdańsk wygrało w Mielcu z Handball Stalą 28:24 (13:13)

BIEGI PRZEŁAJOWE

Twardziele walczyli o zwycięstwo przy Ergo Arenie!

Runmageddon Ergo Arena Gdańsk/Sopot 2026 już za nami. W okolicach hali przez dwa dni odbywała się pasjonująca rywalizacja. Zawodniczki i zawodnicy w walce o triumf mogli sprawdzić się na wymagającej trasie.

Paweł Stankiewicz



Runmageddon jest dla prawdziwych twardzieli, a na trasie na zawodników czeka wiele wyzwań. Jedno jest bardziej wymagające od drugiego. To prawdziwy test i sprawdzian dla wielu uczestników, którzy nie wyobrażają sobie tego, żeby nie wziąć udziału w tej imprezie. Tym razem swoją sprawność zawodnicy mogli sprawdzić podczas zawodów, które odbyły się przy Ergo Arenie na granicy Gdańska i Sopotu.

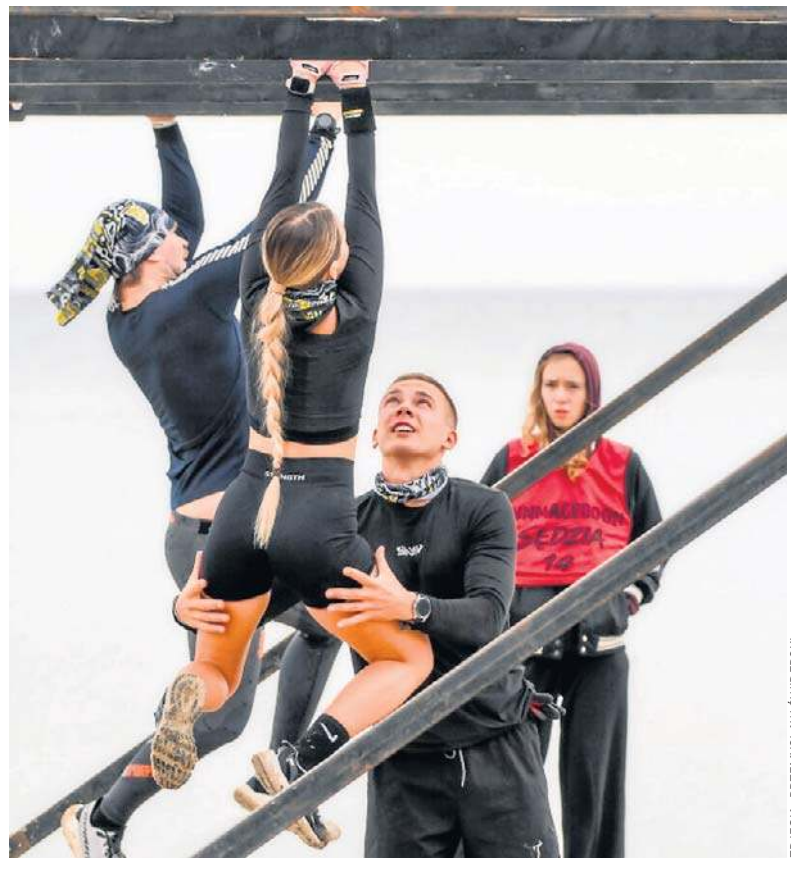
Rywalizacja na takiej trasie to wielka próba charakteru, przełamywania siebie i dążenie do spełnienia i dumy. Oczywiście na mecie są zwycięzcy, ale wygrywał każdy, kto poradził sobie z tym wyzwaniem. Emocje nad morzem, ale tym razem nie chodziło o plażowanie, ale o pokonanie bardzo trudnej trasy, która była dużym wyzwaniem od samego startu aż do mety.

Zmagania w runmageddonie rekrut odbywały się na trasie ponad 6 kilometrów i miały ponad 30 przeszkód, a w runmageddonie trasa liczyła 12 kilometrów, a zawodnicy mieli do pokonania ponad 50 przeszkód. To niesamowite wyzwanie i każdy z zawodników musiał wykazać się niesamowitą sprawnością, żeby poradzić sobie na trasie z takimi wymaganiami.

Klasyfikację generalną w runmageddonie wygrał Karol Ślotała (SOCIOS SILESIA) w czasie 1:03.13 godz. Drugie miejsce zajął Daniel Bąk (team more poland) - 1:06.48, a trzecie Mateusz Olichowski (Carbon Silesia Sport by Fitness Authority) - 1:07.24. Ślotała tym samym zwyciężył w klasyfikacji mężczyzn, a wśród kobiet triumfowała Patrycja Teska (MORE-POLAND Team) - 1:33.57. Ślotała okazał się najlepszy w rywalizacji w runmageddonie rekrut, a wśród kobiet zwyciężyła Anna Zakrocka.







ZDJĘCIA: PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

eprasa.pl a5feb0923f